Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 285. — ROK XLI.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11 KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.				Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
ŚRODA	Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową / Zagranicą	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
17 PAZDZIERNIKA 1934.	Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł. / 8·– zł.	Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.
	TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.				

Raymond Poincare.

W ciągu kilku dni straciła Francja dwóch swych najwybitniejszych polityków starszego pokolenia: ministra Barthou i b. prezydenta republiki i wielokrotnego premjera i ministra, Raymonda Poincarego. Pierwszy padł ofiarą zamachu w Marsylji, drugi zmarł w parę dni później, przeżywszy lat 74. Pierwszy był czynnym politykiem do ostatniej chwili, drugi wycofał się z niej stosunkowo niedawno, zabierając jednak co pewien czas głos w sprawach polityki międzynarodowej. Obaj w życiu trzeciej republiki odgrywali wielką rolę. W latach klęski r. 1870/1. chociaż jeszcze dzieci, przeżyli wszystkie związane z nią upokorzenia. więc całej ich działalności politycznej przyświecał wielki cel: taka odbudowa Francji pod względem moralnym, politycznym i militarnym, aby mogła powetować poniesioną klęskę i odzyskać utracone wówczas prowincje: Alzację i Lotaryngję. I doczekali się obaj tego: R. Poincare na stanowisku prezydenta republiki, L. Barthou jako minister jednego z wojennych gabinetów. Oni to wraz z kilku innymi politykami przygotowali zwycięstwo, które w równej mierze opromieniło ich nazwiska, jak i nazwiska wielkich wodzów bohaterskiej armji francuskiej: marszałków Focha. Joffre'a, Petaina. Oni stworzyli nową epokę w historji Francji. Nieubłagana śmierć raz poraz wyrywa kogoś z tego szeregu najbardziej zasłużonych. Zmniejsza się ich zastęp, ale w Panteonie Francji imiona ich świecić będą zawsze nieśmiertelnym blaskiem.

Cała działalność polityczna R. Poincare'go była niezwykle owocna i pożyteczna dla Francji, ale wielkie zalety jego charakteru zabłysły w całej pełni dopiero w latach wojny wszechświatowej, która go zastała na stanowisku prezydenta republiki. Były to dla Francji lata przełomowe, wymagające niezwykłego hartu ducha, bo późniejsze zwycięstwo poprzedziły długie miesiące klęsk, niepowodzeń i niepewności. Trzeba było posiadać niewyczerpany zapas wiary nie tylko w słuszność sprawy, ale i w siły własnego narodu, aby się nie ugiąć i nie zawahać. I wiarą tą trzeba było ożywiać inne państwa, biorące udział w wojnie narodów. Szczęśliwa Francja miała w te tragiczne dni dwóch wielkich mężów stanu. łączących niespożytą energję z żelazną wolą: Poincare'go i Jerzego Clemenceau. Różniły ich zapatrywania na pewne kwestje polityczne oraz odrębne charaktery, ale połączyła ich w decydującym momencie miłość dla kraju i grożące mu śmiertelne niebezpieczeństwo. Współpraca Poincare'go i Clemenceau była błogosławieństwem dla Francji i dla wielu narodów. Jej dała zwycięstwo a im wyzwolenie i niepodległość.

Po zwycięskiej wojnie i po ukończeniu kadencji prezydenta, Poincare wycofał się w zacisze życia prywatnego, ale nie na długo. W kilka lat później, gdy Francji. wskutek nieudolnych rządów kartelu lewicy. groziła katastrofa finansowa i gdy podejmowane różne próby ratunkowe nie odnosiły żadnego skutku, opinja publiczna zwróciła się do niego z prośbą o pomoc. I nie zawiodła się. Poincare wrócił do rządów i uratował Francję: powstrzymał spadek franka, ustabilizował go, zrównoważył budżet i uzdrowił finansowe stosunki. Odniósł nowe zwycięstwo o konsekwencjach pierwszorzędnej wagi dla Francji. Pomogła mu ogromna wiedza, wieloletnie doświadczenie w służbie państwa oraz olbrzymi kapitał zaufania, jakiem się cieszył w społeczeństwie francuskiem. Wystarczyła wiadomość, że Poincare wraca do władzy, aby uspokoiła się panika, ucichły złowrogie głosy, wieszczące katastrofę, by ustał odpływ kapitałów. by życie we Francji poczęło wracać do równowagi. Nowe zwycięstwo Poincare'go było mniej głośne. innego rodzaju była walka, jaką musiał stoczyć, ale skutki jej były niezwykle doniosłe i nie ograniczały się tylko do Francji.

Ze zgonem Poincare'go ustępuje z widowni mąż stanu o popularności nie tylko europejskiej, ale wprost wszechświatowej. Inna była jego popularność wśród państw i narodów, tworzących wielką koalicję, walczącą w obronie prawa i sprawiedliwości, a inna w tych państwach, które rozpętały wojnę w celach zaborczych i dla ugruntowania swej potęgi na gruzach innych. Gdy pierwsze widziały w Poincare'm niejako swego wodza duchowego i obrońcę wolności. drugie właśnie z tych powodów darzyły go nienawiścią i słusznie dopatrywały się w nim największej przeszkody na drodze do realizacji swych planów i zamierzeń.

Polska, na szczęście, należała do tych pierwszych państw i popularność Poincare'go opierała się w niej na takich uczuciach. jak podziw, najgłębsze uznanie i szczera wdzięczność. W Polsce nigdy nie zapomniano, jaki był jego stosunek do odradzającego się państwa. Poincare był naszym najwierniejszym przyjacielem nie tylko w okresie wojny, ale i później. gdy odbywała się jej likwidacja podczas długotrwałych obrad kongresu Wersalskiego. to też nic dziwnego. że w chwili, gdy nie tylko Francja. ale cała Europa chyli czoło u trumny wielkiego człowieka, najlepsze uczucia z Polski płyną także do stolicy Francji. Bierzemy najszczerszy udział w jej żałobie. bo jest ona wspólną dla wszystkich, którym droga jest wolność.

Poincare zasłużył się dobrze nietylko Francji. ale także licznym narodom i państwom, które wojnie wszechświatowej zawdzięczają swą wolność i zjednoczenie.

A. D.

Warszawa, 16. 10. (Telef.). Ministerstwo Spraw Wewn. odrzuciło rekurs. wniesiony przez **Powszechny Związek Obrony Mienia Polskiego Zagranicą,** któremu komisarjat rządu w Warszawie **odmówił legalizacji.** Stowarzyszenie to powstało z inicjatywy **Żydów,** właścicieli nieruchomości na terenie Rzeszy Niemieckiej, obywateli polskich.

Bieda wśród młodzieży akademickiej.

Warszawa, 16. 10. (Telef.) Wczoraj **upłynął termin,** wyznaczony przez władze wyższych uczelni akademickich w Warszawie dla składania **podań o ulgi w zapłacie czesnego** na rok akademicki 1934/35. W roku bieżącym dało się zauważyć **znaczne pogłębienie się kryzysu wśród młodzieży akademickiej,** gdyż zgłoszeń ze strony ubiegających się o ulgi przewyższa znacznie liczbę zgłoszeń z roku ubiegłego. O ulgi ubiega się na Uniwersytecie **około 4.000 akademików,** to też trzeba było dla załatwienia formalności zatrudnić personel biurowy Uniw. Warszawskiego w godzinach ponadliczbowych. Na **Politechnice** Warszawskiej wpłynęło **1400 podań o ulgi,** co stanowi 30 proc. zapisanej młodzieży.

Zajścia przy ściąganiu podatków na Podlasiu.

Warszawa, 16. 10. (PAT.) Przed kilku dniami do wsi **Rajsk, pow. Bielskiego,** przybył **sekwestrator skarbowy** po należności za zaległe podatki. **Kilkadziesiąt osób** z pośród mieszkańców tej wsi **podburzonych przez paru komunizujących agitatorów, nie dopuściło sekwestratora do wykonywania czynności sekwestracyjnych.** Przybycie sekwestratora **w kilka dni później** spotkało się z **podobnym nastrojem** części ludności, **która już zgóry była przygotowana** do stawienia oporu, **ukrywając przytem rzeczy, mogące ulec zajęciu.** Wobec agresywnej postawy zebranych w liczbie około 80 osób, **przybyły na miejsce organa policji państwowej i rozproszyły tłum bez użycia broni.** Spokój został niezwłocznie przywrócony. Przeprowadzone w związku z tem na miejscu dochodzenia ujawniły głównych podżegaczy i sprawców zajść, których w liczbie 8 z polecenia władz prokuratorskich zatrzymano. Większość z pośród zatrzymanych. jak się okazuje, należy do K. P. Zach. Białorusi.

Tajemniczy Malny był z Kalemanem w Marsylji

w ostatniej chwili porzucił myśl zamachu.

Paryż 16. 10. (PAT) Aresztowany terorysta **Malny vel Chalny** badany przez poilcję zeznał, **iż znajdował się w Marsylji w czasie zamachu na króla, poczem stwierdził iż przed samym zamachem znajdował się wraz z Kelemanem w tłumie, oczekującym na ukazanie się orszaku królewskiego.** Wtedy Malny przed samym zamachem uświadomił sobie, że zamach może po za śmiercią samego króla **pociągnąć i inne ofiary, wówczas, jak zeznał, postanowił zaniechać projektu zabicia króla Aleksandra i chciał uprzedzić Kalemana, lecz obawiając się jakiegoś wystąpienia** tego ostatniego wobec siebie. **odłączył się od niego i zgubił się w tłumie.**

Policja skonfiskowała w Paryżu **cały szereg ulotek, rzucających interesujące światło na propagandę terorystyczną separatystów jugosłowiańskich.** W Avignonie w pokoju, **w którym mieszkał Malny** znaleziono rewolwer i dwie bomby tego samego typu jakie miał **Kaleman.**

Anglja śledzi rozłam religijny w Niemczech.

Londyn, 16. 10. (Telef. wł.). Cała prasa **angielska śledzi ze skupioną uwagą wszelkie przejawy walki protestantów bawarskich z biskupem Rzeszy Muellerem i podnosi, że protestanci bawarscy walczą o czystość wiary przeciwko poganizmowi t. zw. kościoła socjalistyczno - narodowego.** Prasa angielska odnosi się do poczynań opozycji protestanckiej z **największą sympatją** i można bez przesady powiedzieć, że nic tak nie szkodzi opinji Niemiec w oczach protestantów angielskich jak właśnie ta **wojna o sumienie,** wszczęta przez hitleryzm w łonie niemieckiego kościoła protestanckiego.

Rusini podziękowali za liceum rolnicze.

Warszawa, 16. 10. (Telef.) Minister oświaty p. **Jędrzejewicz** przyjął delegację organizacyj **rolniczych i oświatowych ukraińskich,** która wyraziła p. ministrowi **podziękowanie za decyzję utworzenia w roku przyszłym liceum z językiem wykładowym ukraińskim i przedstawiła równocześnie p. ministrowi postulaty ukraińskich czynników oświatowych i gospodarczych** w dziedzinie szkolnictwa rolniczego. W odpowiedzi p. minister Jędrzejewicz wyraził swoją opinję **o zagadnieniach i organizacji przyszłego liceum,** obiecując równocześnie życzliwie postulaty ukraińskich związków roln. załatwić.

Zapowiedziane spotkania polityczne.

Warszawa, 16. 10. (Telef.) W kołach dyplomatycznych mówią. że wbrew pierwotnym pogłoskom **spotkania polityczne, zapowiedziane na ostatnie miesiące b. r. dojdą do skutku.** Nowy min. spraw zagr. Francji **p. Laval udaje się do Rzymu na konferencję z Mussolinim w umówionym przez Barthou terminie to jest 4 listopada.** Dojdzie także do skutku **wizyta króla rumuńskiego w Paryżu,** która zapowiadana była na grudzień.

Znowu odroczenie wyroku B. B.

Warszawa, 16 10. (Telef.) Wydanie przez sąd klubowy wyroku w sprawie senatora Wyrostka uległo odroczeniu. Nie mogąc doczekać się wyroku p. Wyrostek wyjechał w sprawach osobistych do Krakowa.

Dwa rodzaje „bezpartyjnych" żydów.

Warszawa, 16. 10. (Telef.). Władzom administracyjnym zgłoszono **nowe żydowskie ugrupowanie polityczne pod nazwą „Żydowskie Zjednoczenie Bezpartyjne".** Na czele organizacji stoi mgr. Prożański. Przed kilku tygodniami wpłynęło zgłoszenie organizacji o podobnej nazwie „Zjednoczenia Bezpartyjnego Żydów", na czele którego stoi dr. Suchotin.

——oo——

Wzrost obiegu bilonu.

Warszawa, 16. 10. (Telef.) W pierwszej dekadzie października **obieg bilonu wynosił 376 miljonów** zł., z czego na monety srebrne przypadło 287.800.000 zł., na niklowe i bronzowe 88.200.000 zł. W porównaniu z ostatnią dekadą września obieg bilonu **wzrósł o 3.900.000** zł.

——000oo000——

O czem piszą inni?..

„Chwała Bogu“ p. Mackiewicza.

Pos. Mackiewicz w „Słowie“ wileńskiem określa politykę zagraniczną prowadzoną przez p. min. Becka jako „genjalną“ (!). natomiast z pogardą wyraża się o polityce b. min. Zaleskiego.

„Za czasów min. Zaleskiego — pisze — Polacy byli przekonani, że **najważniejsza rzecz to „nienaruszalność traktatów“**. Min. Zaleski tej nienaruszalności poświęcał 90 proc. swoich przemówień i był ze wszystkich ministrów Europy tym. który o nienaruszalności mówił najwięcej. Metoda min. Zaleskiego była metodą. na której nie może **człowiek wykształcony** (!) bazować polityki na dalszy dystans. Rzeczą naszą jest bronić **własnych traktatów**, lecz musimy zdawać sobie sprawę. że nie utrzymamy (zwłaszcza sami, jak to było za czasów min. Zaleskiego), całego kompleksu traktatów, wiązanych z imieniem Wersalu, a opasujących swemi skomplikowanemi węzłami całą kulę ziemską. To też **chwała Bogu**, że min. Beck porzucił metodę gadania na wszystkie strony o nienaruszalności traktatów“.

„**Polska jest obecnie w szczytowym punkcie swego powodzenia**; za czasów min. Zaleskiego byliśmy sojusznikiem Francji. o którym Francuzi mówili. że jest uciążliwym sojusznikiem i nic więcej. **Teraz właściwie niema państwa w Europie, któreby nie chciało być naszym sojusznikiem; każdeby z chęcią do nas się zbliżyło**“.

Są to poglądy kompromitujące p. Mackiewicza jako publicystę i jako członka komisji sejmowej dla spraw zagr. W szczególności to jego „chwała Bogu“, że Polska nie przykłada wagi do „nienaruszalności traktatów“... **Oby się naruszalność traktatów nie skrupiła na samej Polsce!** Oto się obawiamy. Obawia się cały naród.

Walka „młodych narodowców“ ze „starymi“.

Miarą rozstroju, który zapanował w „obozie narodowym“ na tle walki „młodych“ ze „starymi“ jest opis zajścia w Łodzi w dn. 26 września, które opisuje tygodnik „Czuwamy“, poznański organ „Związku młodych narodowców“ (secesji ze „Stron. Narodowego“)... W opisie tym czytamy, że na zebranie Z. M. N. w tym dniu w Łodzi przybyła grupa 60 (!) członków Stron. Narodowego. „wtargnęła przemocą na zebranie, opanowała lokal, przerwała zebranie, mówcy tej grupy zaczęli wygłaszać przemówienia przeciw Z. M. N., poczem zaczęła demolować lokal. Napastnicy zachowywali się niesłychanie. W lokalu były 2 kobiety z dziećmi, których nie chcieli wypuścić. Przy tych zajściach kilku członków odniosło poważne rany: dotkliwie pokaleczono trzech członków m. in. kol. Sarwę. których **krew polała się po całym lokalu**. Dopiero w pół godziny potem, kiedy już napastnicy po połamaniu krzeseł, po przewróceniu ław i tym podobnych wyczynach najspokojniej wyszli z słowami hymnu „depcem podłość, fałsz i brud“ na ustach, zjawiła się policja, która spisała protokół. Kierownik bojówki S. N. Łacnik jest b. komunistą, siedział dwa i pół roku w kryminale, szewc z zawodu, (Łódź, Abramowskiego 12); kiedy odmówiono mu wejścia, krzyknął „chłopcy za noże!“

Jest to o tyle ciekawe, że do niedawna jeszcze i ci „młodzi“ i ci „starzy“ stanowili jeden „obóz“.

Nowe niebezpieczeństwo dla konserwatystów.

„Czas“ nakreśliwszy zadania B. B. w obecnej chwili pisze:

„W tym stanie rzeczy, wszystkie ugrupowania polityczne, które w powyższej pracy biorą udział, skupione w Bezpartyjnym Bloku, musiały dla dobra tej pracy zrezygnować z samodzielnej akcji wśród szerokich mas. Tę akcję prowadzi i prowadzić musi **wyłącznie Blok jako całość. Różniczkowanie programów może się odbywać na razie tylko u góry**. Różniczkowanie takie wprowadzone w terenie. gdzie stacza się stałą walkę z przeciwnikami dokonywanej reformy, **osłabić by mogło tylko wspólny front**. Na polu tej walki różnice programowe muszą zniknąć, a zastąpić je musi jeden wspólny dążeniu do naprawy Rzeczypospolitej“.

Czyżby konserwatystom znów coś nowego groziło od przyjaciół“?... Biedni ci konserwatyści. Jednego dnia spokojnego nie mają ale podziwiać ich wytrwałość „Wierności“ Blokowi dotrzymują, choć się im wszystko wali.

—oo—

W samem sercu bolszewizmu.

Nigdy nie jest za wiele wiadomości z Rosji sowieckiej. zwłaszcza gdy przychodzą z samej Rosji sowieckiej. Czerwony carat zbyt ciąży nad Europą. a wejście Z. S. S. R. do Ligi Narodów zbyt realnem czyni niebezpieczeństwo komunizmu dla całego świata. by można było powiedzieć: dość już o niem wiemy! Rosję bolszewicką trzeba odkrywać w wytrwałym trudzie. bo zamknięta szczelnie przed okiem Europejczyka. ciągle jest jeszcze krajem nieznanym.. Któż właściwie w Europie może sobie powiedzieć. że zna bolszewizm. tak w teorji jak praktyce. że zna go tak np., jak znamy faszyzm lub hitleryzm? A któż zna całą Rosję bolszewicką. cały ten olbrzymi obszar 19 mil. klm. kwadratowych zaludniony przez 100 narodowości. liczących razem 160 miljonów ludzi?.. Z tego względu opłaci się przeczytać reportaż redaktora „l'Echo de Paris“, p. Kerillis. który we wrześniu bawił w Rosji i teraz w swym dzienniku opowiada wcale ciekawe z tej ekskursji szczegóły. Interesujące zwłaszcza jest to, co pisze o

„**RELIGJI BOLSZEWIZMU**“. — P. Kerillis twierdzi. że właściwie bolszewicy „nie zabili religji, tylko ją zmienili“. Mianowicie w miejsce wiary objawionej, która panowała za czasów carskich, wprowadzili przymusem i gwałtem „kult wiedzy“, jako „religję“ nową: religję bolszewizmu. I na poparcie swej tezy przytacza p. Kerillis szereg obrazów z życia Moskwy m. in. ze sławnego „planetarium“ (o którem pisaliśmy przed rokiem)... Jest to obserwatorjum popularne. w którem przybywającym robotnikom tłómaczy się „mechanizm świata“ w ten sposób, by zburzyć wszelkie pojęcie Stwórcy i by zniszczyć wiarę w akt stworzenia.

P. Kerillis jednak się myli. Właściwie to nie „kult wiedzy“ stanowi „religję bolszewizmu“. Stanowi ją co innego. Mianowicie — pewnego rodzaju mistycyzm socjalistyczny, mistyczna wiara w zbawczą siłę teorji i praktyki socjalizmu. „Kult wiedzy“, jako taki, może stanowić namiastkę religji dla kół intelektualistów i pełnił tę rolę w w. 19, kiedy triumfy empiryzmu na polu nauk przyrodniczych napełniały łatwowiernych uczonych nadzieją. że — wiedza powoli dojdzie do jądra wszelkiej prawdy i wszelkiej zagadki. Chłopu lub robotnikowi taka „religja“ nie wystarcza. Jego religja musi mieć kształt skończony i postać realną; nie może zaś być czemś, co się dopiero odkrywa (jak w nauce). I dlatego. jeśli wogóle można tego terminu używać, to „religją“ bolszewizmu jest

MISTYCYZM SOCJALISTYCZNY, który władza bolszewicka stara się za wszelką cenę i na wszelki możliwy sposób narzucić tym swoim „stu narodom“, o których mówił p. Litwinow, zawiadamiając Ligę Narodów o zamiarze wstąpienia Rosji do niej. I właśnie p. Kerillis daje w swych korespondencjach wiele dowodów na to twierdzenie.

Michelet w swem dziele: „Pologne et Russie“ — pisze:

„**Wczoraj mówiła nam Rosja: jestem chrześcijaństwem. Jutro nam powie: jestem socjalizmem**“.

Prawie prorocze były te słowa... Rosja carska — zwłaszcza jej literatura — działała pod wrażeniem, jakby była naczyniem wybranem w rękach Opatrzności i Jej narzędziem do zaszczepienia „zgniłemu zachodowi“ prawdziwego chrześcijaństwa. „Święta Rosja“! Taką sobie uzurpowała wzniosłą nazwę... To była Rosja wczorajsza.

Dzisiejsza jest do niej bardzo podobna pod pewnym względem. Rosja Lenina i Stalina również chce świat cały „nawrócić“ i chce go „uszczęśliwić“ ustrojem socjalistycznym. Także. jak carska Rosja. aroguje sobie pewnego rodzaju monopol posiadania ideału, w który pewne jednostki. przypuszczam, wierzą. a w który wierzyć każą masom... Rosja socjalistyczna jest w pewnej mierze przedłużeniem Rosji carskiej. Schodzi się z nią w kategorji mistyki polityczno społecznej.

TRWAŁOŚĆ NOWEJ ROSJI. — P. Kerillis pyta. czy ta nowa Rosja ma przed sobą przyszłość. Dochodzi do przekonania, że — jej nie ma. Wprawdzie — pisze — niektórzy „głupcy“ wierzą, że ta Rosja dała im wyjaśnienie wszystkich zagadek — wprawdzie ludziom złym ta Rosja pozwala wyładować swą nienawiść — wprawdzie idealiści znajdują w niej niektóre głębokie i szlachetne dążenia ludzkiego serca — wprawdzie ludzie mądrzy odkrywają w niej możliwości wielkich eksperymentów..., jednak mimo to Rosja bolszewicka nie ma długiej przyszłości przed sobą. P. Kerillis, przechodząc przed mauzoleum Lenina na Czerwonym Placu i widząc tłumy chylące się w pokorze przed zwłokami twórcy dzisiejszej Rosji, mówi do siebie:

„**Pewnego dnia lud z furją wpadnie na tego zmarłego. Jego zwłoki rzuci w ogień, albo w ciemne nurty Moskwy**“.

Lenin bowiem obiecał narodom to, czego żaden człowiek nie może zrobić: pełną szczęśliwość na tym świecie. Był na tyle nierozważny i zuchwały, że zlekceważył historję i doświadczenie, które uczą. że pełnego szczęścia na ziemi nigdy nie było. Ta zuchwałość zemści się na nim.

P. Kerillis mówi to. co sobie powtarzają wszyscy ludzie nie zarażeni materjalizmem, nie uniesieni świetnym stanem techniki, nie wyzbyci podstawowych zasad psychologji. Rosja bolszewicka trzyma się uporem (może i wiarą) pewnych jednostek, ale tylko gwałtem, jeśli chodzi o masy. Tego samego zdania jest francuski publicysta, a to jest tem cenniejsze, że się w niem utwierdził dotykając samego serca bolszewizmu, Moskwy i jej socjalistycznych „świętości“.

W. Z.

Wśród stronnictw politycznych

Zjazd Rady Naczelnej Z. Ch. S.

Dnia 14 b. m. odbył się pierwszy Zjazd Rady Naczelnej Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego w Warszawie, poprzedzony Mszą św., odprawioną przez Ks. Prof. Posła Szydelskiego w kościele OO. Kapucynów. Zjazd zagaił Prezes Rady Naczelnej p. **Stanisław Burtan**. W Prezydjum zasiedli pp.: wiceprezesi Rady Naczelnej p. **Ludwik Gdyk**, b. w. marsz. Sejmu, **Dr Hlond Jan i Ks. Poseł Szydelski**. Referaty wygłosili: organizacyjny — prof. **Stefan Bryla**, polityczny — sen. **Stefan Smólski** i gospodarczy — mec. **Ryszard Noskiewicz**.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, wynikiem której było uchwalenie szeregu rezolucyj: organizacyjnych. politycznych i gospodarczych.

W Zjeździe wzięło udział 60 delegatów z 12 województw. w których istnieją organizacje Z. Ch. S., oraz wielu księży. W tej chwili Zjednoczenie posiada na terenie Polski ponad 200 Kół. nie wliczając w to komitetów organizacyjnych i mężów zaufania. Rada Naczelna wyraziła podziękowanie Zarządowi Głównemu, a w szczególności Prezydjum za dokonaną pracę w zakresie organizacyjnym we wszystkich ośrodkach Polski. Poniżej przytaczamy rezolucje uchwalone przez Radę Naczelną Zjednoczenia.

Rada Naczelna wzywa wszystkie stronnictwa. zasiadające w Sejmie i Senacie. do **wzięcia udziału w pracach nad uchwaleniem nowej Konstytucji**, wprowadzenie bowiem w życie tej Konstytucji jest nieodzownym warunkiem pokoju Państwa i zajęcia należytego stanowiska wśród narodów europejskich.

Zjazd Rady Naczelnej Z. Ch. S wzywa społeczeństwo polskie do zorganizowania **jednolitego frontu katolickiego**, któryby zrealizował w życiu publicznem zasady sprawiedliwości i moralności chrześcijańskiej. Zjednoczenie frontu katolickiego jest konieczne, zwłaszcza w dzisiejszym momencie zarysowujących się tendencyj **ujednostajnienia frontu komunistyczno-socjalistycznego**.

Rada Naczelna w ocenie obecnego położenia gospodarczego państwa, wyraża przekonanie, że polityka Rządu, utrzymania równowagi budżetu i niewzruszonego stanu waluty, jako warunku wewnętrznej kapitalizacji, powinna być, z zachowaniem rezultatów tej polityki, poparta i uzupełniona wysiłkiem ku stopniowemu wyprowadzeniu życia gospodarczego **z obecnego zastoju i powiększenia ogólnego dochodu społecznego**. Zapewni to przywrócenie równowagi pomiędzy potrzebami skarbu, a możliwościami życia gospodarczego. Uzyskać to się da na drodze zrównoważenia budżetu na poziomie dostosowanym **do obecnej zdolności płatniczej** społeczeństwa, wzmocnienie życia gospodarczego przez wydatną pomoc kredytową dla warsztatów pracy zgodnie z akcją oddłużeniową, przez rychłą, istotną reformę podatkową i racjonalne ujęcie ubezpieczeń społecznych. Aktualne postulaty naszych poszczególnych warstw i dziedzin gospodarczych, powinny znaleźć zaspokojenie w ramach polityki gospodarczo społecznej. Należy przedewszystkiem przynieść pomoc **katastrofalnemu stanowi rolnictwa** przez przywrócenie jego rentowności i wydatną akcję oddłużenia. Średnie warsztaty pracy wymagają konsekwentnej pomocy w dziedzinie kredytu i zrewidowania ustawodawstwa podatkowego. Masy pracujące winny znaleźć wzrost zatrudnienia i podniesienia ich bytu w kierunku stopniowego uwłaszczenia. Przeprowadzenie tych doniosłych zadań społeczno-gospodarczych winno następować stopniowo i celowo **z uniknięciem eksperymentów i wstrząsów**. Około tych zadań powinny jednoczyć się wysiłki Rządu i czynników społecznych w poczuciu wspólności interesów i trosce o rozwój naszej siły gospodarczej. przy wzrastającem poczuciu odpowiedzialności i moralności w życiu społecznem. Będzie to stanowić ważny czynnik przełamania kryzysu i doprowadzenia do lepszej gospodarczej przyszłości.

Rada Naczelna uważa, że trwałe rozwiązanie kwestji bezrobocia, a zarazem i rozpaczliwej nędzy mieszkaniowej proletarjatu jest możliwe jedynie przez **tworzenie osiedli podmiejskich**, dających łącznie z pracą chałupniczą i budowlaną możność samodzielnej egzystencji, oraz przez planową kolonizację.

Następna rezolucja dotyczyła polityki zagranicznej.

—xx—

Rezolucje Rady Naczelnej Ch. D.

Z Bydgoszczy donoszą, że w niedzielę odbył się tam zjazd Rady Naczelnej Ch. D. pod przewodnictwem senatora Korfantego, który wygłosił referat o sytuacji politycznej. W dyskusji delegaci poszczególnych okręgów zgodnie stwierdzili, że mimo wysiłków obozu sanacyjnego **nastroje opozycyjne rosną w społeczeństwie w szybkim tempie**. Dalej podkreślono nędzę w szerokich masach społeczeństwa oraz **wewnętrzny rozkład B. B.**, który ujawnia się nietylko we władzach centralnych tej partji, lecz także na prowincji.

Wynikiem całodziennych obrad było uchwalenie całego szeregu rezolucyj. Jedna z nich dotyczy polityki zagranicznej i stwierdza, że **usunięcie wszelkich nieporozumień między Polską a Francją** jest gorącem życzeniem całego Narodu. — Rząd powinien powstrzymać propagandę niektórych pism sanacyjnych, psujących dobre stosunki Polski z Francją i Czechosłowacją. Poprawienie stosunków z Niemcami nie może wywoływać wrażenia, że Polska sprzymierza się z Niemcami lub Węgrami **przeciw Czechosłowacji.**

W związku z zapowiedzianą reformą ubezpieczeń społecznych rada naczelna Ch. D. domaga się nie usuwania świadczeń, natomiast **usunięcia przerostu biurokracji**, a przedewszystkiem przywrócenia samorządu w zakładach ubezpieczeniowych.

Osobną rezolucję poświęcono obozowi w Berezie Kartuskiej.

W zakresie szkolnictwa Rada Naczelna Ch. D. zwraca uwagę na mnożące się zatargi z władzami kościelnemi na tle nauczania religji oraz narzucania nauczycieli żydów.

—oo—

Na ziemiach Rzplitej.

Zgon b. ministra Downarowicza.

We wtorek o godz. 4.30 nad ranem w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie zmarł wiceprezydent miasta st. Warszawy, **b. minister kultury i sztuki inż. Medard Downarowicz**. Wiceprezydent miasta Downarowicz przebywał od 29 lipca b. r. w szpitalu, chory na serce i nerki. Ostatnio wywiązało się zapalenie płuc. Od 2 tygodni stan zdrowia stale się pogarszał. — Ś. p. Medard Downarowicz osierocił żonę Marję oraz dwóch synów Stefana i Jerzego, studentów politechniki. Zmarły liczył 56 lat.

Inauguracja roku akademickiego w Poznaniu.

W ub. niedzielę odbyła się w Poznaniu uroczysta akademja, inaugurująca rok akademicki 1934-35. Po mszy św. w kaplicy zamkowej profesorowie i młodzież udali się do Auli Uniwersytetu na akademję, którą zagaił rektor prof. dr. Runge. Rok ubiegły — zdaniem rektora — nie był pomyślny dla uniwersytetu. **Zniesionych zostało 10** katedr, najwięcej na wydziale humanistycznym. **Pięciu profesorów przeniesiono w stan nieczynny.** Obecnie uniwersytet posiada 105 katedr. Nad wszechnicą poznańską ciągle jeszcze wisi **groźba likwidacji wydziału rolniczo leśnego.** W roku ubiegłym **zapisanych było przeszło 5.300 studentów. Dyplomów doktorskich wydano 27, magisterskich 600.**

Uczczenie ś. p. ks. Szwejnica.

Niezwykła popularność i głęboka miłość, z jaką spotykał się wszędzie ś. p. ks. Edward Szwejnic, pierwszy **rektor kościoła akademickiego**, zgromadziły 14 b. m. olbrzymie tłumy na akademji, poświęconej jego uczczeniu. Akademja była poprzedzona złożeniem wieńca na grobie Zmarłego oraz uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny, odprawionem przez Ks. Arcybiskupa Roppa. W czasie nabożeństwa **kazanie wygłosił Ks. Biskup Szlagowski.**

Akademję w Filharmonji zagaiła p. St. Tesche, przedstawiając charakter uroczystości i wskazania ks. Rektora dla młodzieży. Ze względu na ukochanie Ewangelji przez ks. Rektora, zamieszczono w programie „Rozważania nad Ewangelją“ wypowiedziane przez p. Rogatkiewicza. Przemówienia charakteryzujące sylwetkę duchową i pracę ks. Szwejnica wśród młodzieży wygłosili pp. Mickiewicz i Pieńkowski. Imieniem rektora U. W. i ciała profesorskiego przemawiał **p. prof. dr Wł. Tatarkiewicz.** W części artystycznej udział wzięli p. Aleksander Michałowski, p. Czesław Polkowski i Chór kościelny „Ambrosianum“. Obchód odbył się pod protektoratem JEm. Ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego. (KAP.).

Rewizja na polskiej plebanji.

W Bolechowie władze zarządziły poszukiwania za ulotkami antyżydowskiemi. Za rzekome rozrzucanie tych ulotek uwięziono absolwenta Akademji weterynaryjnej **p. Kuziara** i miejscowego organistę. Organistę po przesłuchaniu na policji wypuszczono, p. Kuziara zaś odwieziono do aresztów śledczych w Stryju, gdzie go przetrzymano kilka dni. Równocześnie urządzono rewizję na plebanji łacińskiej. Mimo zapewnień ks. kan. Stasińskiego, że niema u siebie żadnych ulotek antyżydowskich, trzech ajentów policyjnych w towarzystwie posterunkowych zrewidowało mieszkanie proboszcza, kancelarję parafjalną, przeszukano nawet strych i piwnice i naturalnie — niczego nie znaleziono.

Prace przy budowie katedry śląskiej wstrzymane.

W związku z katastrofą, jaka wydarzyła się przy budowie katedry przybyła na miejsce wypadku komisja budowlana, która stwierdziła, że obciążenie rusztowania wskutek znalezienia się na jednym odcinku około 100 osób, **przekroczyło przeszło trzykrotnie wytrzymałość konstrukcji. Praca około budowy katedry została narazie wstrzymana.** W czasie katastrofy **rannych zostało około 60 osób.**

Ubezpieczalnia warszawska ma zadużo pieniędzy.

„Nowiny Codzienne“ atakują ostro gospodarkę warszawskiej Ubezpieczalni. Dziennik twierdzi, iż Ubezpieczalnia trwoni pieniądze na kosztowne odszkodowania za zrywanie umów. Tak np. Ubezpieczalnia, **zrywając umowę z lekarzem naczelnym, drem Bakunem, wypłaciła mu 27.000 zł. odszkodowania.** Wicedyrektor Ubezpieczalni, **Garmat**, zwolniony został z miejsca bez podania powodu za **odszkodowaniem 14.000** zł. Dyrektor szpitala dr. Jaźwiński, zwolniony po **15 latach służby, otrzymał 15.000 zł.** odszkodowania, również dyr. Kozłowski, zwolniony po **12-tu latach miał otrzymać znaczne odszkodowanie.** Także kilku innych lekarzy zwolniono za wysokiemi odszkodowaniami.

Pasmo zbrodni i tragicznych splotów

otacza tron jugosłowiański od całych pokoleń.

Do pewnego stopnia dotąd jeszcze tajemniczy mord, popełniony na królu **Aleksandrze**, jest nowem pełnem grozy wydarzeniem w dziejach dynastji Karageorgewiczów, której założycielem był **„Jerzy Czarny“** (Kara), urodzony w 1762 r. pod Belgradem, jako syn prostego wieśniaka.

Ten pierwszy książe Serbji **ścigany przez prawo za zabójstwo,** schroniwszy się do Austrji, odbył tam kilkuletnią służbę wojskową, uzyskując ostatecznie stopień sierżanta, poczem wstąpił jako ochotnik do zbrojnego oddziału powstańców serbskich, którzy podjęli walkę przeciw jarzmu tureckiemu. Junactwem swem sprawił, że niebawem stanął na czele własnego oddziału, sformowanego z podobnych jemu straceńców. Sprzyjało mu jednak szczęście i już w r. 1800 **zdołał opanować Belgrad,** a walcząc dalej zwycięsko, uzyskał to, że w r. 1806 Turcja uznała go ostatecznie księciem kraju. Nie oznaczało to jednak jeszcze niepodległości Serbji. Akt odnośny doszedł bowiem do skutku dopiero w r. 1812 w t. zw. pokoju bukareszteńskim. Jednak już w rok później musiał **Jerzy Czarny uchodzić zagranicę**, gdyż Turcja wyzyskując ówczesne położenie w Europie (wojny napoleońskie), wystąpiła zbrojnie przeciw Serbji, mając po swej stronie ponadto Austrję. **Jerzy został przez Austrjaków internowany w Grazu**, a po zwolnieniu osiedlił się na pograniczu Serbji, gdzie w tym czasie akcja rewolucyjno-narodowa spoczęła w ręku **Miłosza Obrenowicza**, marzącego o odegraniu roli dziejowej. Gdy przeto **Jerzy Czarny** na wiadomość o nowych walkach wolnościowych przedostał się z Austrji do Serbji i przybył w okolicę **Smederewa,** został tam 24 lipca 1817 r.

NA ROZKAZ OBRENOWICZA ZAMORDOWANY.

Jerzy Czarny znany ze swej srogości (podobno z rozkazu jego zginęli własny jego ojciec i brat), padł więc jako pierwszy władca nowoczesnej Serbji, **ofiarą równie krwawych metod** własnego rodaka, antagonisty.

Zająwszy miejsce swej ofiary, **Miłosz Obrenowicz** władał do r. 1839, ustępując w tym roku dobrowolnie na rzecz swego syna **Michała**. Już jednak w trzy lata później zbrodnia pozbawiła młodego króla władzy, syn Jerzego Karageorgiewicza **Aleksander** wypędził go bowiem, usadawiając się na tronie, co przetrwało do r. 1857. W tym roku Obrenowicze — wśród nich stary **Miłosz**, wypędzili go z kraju, osadzili Michała z powrotem, ale w r. 1868 **padł on z ręki skrytobójców** (oficerów), sprzyjających rodowi Karageorgiewiczów.

Po krwawych zamieszkach dopiero teraz na czas dłuższy zapewnili sobie władanie **Obrenowicze**, nie przebierając w środkach, wśród których nie brakło nawet spisku **Aleksandra Obrenowicza** w r. 1903 przeciw własnemu ojcu Milanowi, przyczem padł on z ręki tajnej organizacji „czarna ręka“, na czele której stał pułk. Dimitrjewicz (Apis), zwolennik Karageorgewiczów.

Tron serbski wrócił teraz przy pomocy Austrji do **Karageorgewiczów** (Piotra I), który jednak w r. 1909 najstarszego swego syna **Jerzego**, musiał pozbawić dziedzictwa tronu, wyznaczając swym następcą zamordowanego obecnie **Aleksandra**. Z tego powodu po śmierci ojca przyszło między braćmi do ostrego konfliktu, a gdy rada koronna orzekła prawomocność wyroku ojca, rozpoczął **Jerzy zbrodniczą konspirację**, w następstwie czego został uznany za umysłowo chorego i **zamknięty w zakładzie dla obłąkanych**, gdzie przebywa od 9 lat.

Czy więc zachodzi możliwość, że Aleksander padł od kul członka **„czarnej ręki“**?

Nie jest to wykluczone. W jej łonie nie brakło bowiem przyjaciół księcia **Jerzego**, a organizacja ta ponadto obwiniała króla **Aleksandra** o błędną politykę, zwłaszcza w stosunku do **Bułgarji**, wobec której „czarna ręka“ nie uznaje żadnej drogi ustępstw. Pamiętać też należy, że dnia 26 czerwca 1917 r. po pierwszym zamachu na ówczesnego księcia Aleksandra, **rozstrzelany został** twórca „czarnej ręki“ pułk. **Dimitrjewicz**, a 12 oficerów otrzymało po 20 lat więzienia. Czy ręką spiskowca z dnia 9 października 1934 r. nie kierował **duch zemsty za krew** z 26 czerwca 1917 r. pułkownika Dimitrjewicza, **któremu Karageorgewicze zawdzięczali** w znacznej mierze odzyskanie tronu, okaże śledztwo może już w dniach najbliższych.

Wszystko to nasuwa jednak obawę, że pasmo **tragicznych splotów i niebezpieczeństw** otacza dwór jugosłowiański w dalszym ciągu.

Czy film z zamachu w Marsylji. będzie wyświetlany w Polsce?

Do ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie zgłoszone zostały dwa filmy zagraniczne przez ich przedstawicielstwa warszawskie, **zawierające oryginalne zdjęcia zamachu na króla Aleksandra i ministra Barthou w Marsylji.** Oba filmy będą przez cenzurę filmową przejrzane, a następnie ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych wyda decyzję czy te filmy mogą być w Polsce wyświetlane. Zwrócić należy uwagę, że we Francji, we Włoszech i w Niemczech filmy wskutek zakazu władz nie są wyświetlane. Jedynie w Londynie film jest od kilku dni wyświetlany i kina cieszą się wielką frekwencją.

„Iskra“ skonfiskowana.

Sanacyjny „Kurjer Wileński“ uległ onegdaj konfiskacie za jedną z wiadomości podanych przez swego korespondenta warszawskiego. — Konfiskata została na drugi dzień uchylona i przy tej sposobności wyszła na jaw pikantna strona tego posunięcia cenzury. Okazało się mianowicie, że **była to wiadomość o procesie przeciwko Stanisławowi Ignacemu Rodowiczowi**, urzędnikowi departamentu lotnictwa, toczącym się w warszawskim sądzie wojskowym. Otóż **wiadomość ta pochodziła od półurzędowej agencji „Iskra i przeszła przez cenzurę wszystkich politycznych instancyj rządowych w Warszawie.** Naskutek remonstracji sanacyjnego dziennika, zdecydowało się starostwo grodzkie konfiskatę uchylić, ale biała plama na dzienniku pozostała. Warto przypomnieć, że był już wypadek podobny, kiedy mianowicie cenzura skonfiskowała wiadomość podaną przez urzędową Polską Agencję Telegraficzną. Za podanie wiadomości z PAT-a został skonfiskowany w swoim czasie „Głos Narodu“.

—oo—

DEDYKACJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DLA CHÓRU DANA. „Chwila“ donosi: „Marszałka Piłsudskiego odwiedził niedawno podczas jego pobytu w Moszczanicy — popularny Chór Dana, który śpiewał Marszałkowi piosenki. Marszałek był bardzo zadowolony i kazał sobie zaśpiewać „Tango pijackie“, które zna z płyty i ze śpiewu swych córek. Po skończonym koncercie, Marszałek ofiarował śpiewakom swoje fotografje z takiemi dedykacjami: „Szanownemu panu basowi...“, „Szanownemu panu tenorowi...“. Wysocki, śpiewak-humorysta, imitator instrumentów, dostał najzabawniejszą dedykację: „Szanownemu panu tenorowi ze sztuczkami...“.

KRADZIEŻ 45.000 KG. SOLI W CIECHOCINKU. Zamiejscowy Wydział Sądu Okręgowego we Włocławku rozpatrywał ciekawą sprawę. **29 osób, oskarżonych o kradzież, względnie kupno kradzionej soli w Państw. Zakładach Zdrojowych w Ciechocinku.** Systematycznej kradzieży dopuszczali się w ciągu dwu lat (1931—33), robotnicy, którzy skradli razem 900 worków soli, wagi 45 tysięcy kg. **Sama opłata monopolowa wyniosłaby blisko 10 tysięcy złotych.** Sąd skazał wymienionych oskarżonych **na karę więzienia od 6 do 18 miesięcy.** Prócz tego skazani uiścić muszą karę pieniężną w wysokości 24.300 złotych, z zamianą, w razie nieściągalności na 243 dni aresztu. **Za świadome kupowanie kradzionej soli zasądzono 7 osób** na kary w granicach od kilku dni do 10 miesięcy ciężkiego więzienia łącznie z karami pieniężnemi.

100 KLG. SACHARYNY SKRADZIONO ZE SKŁADÓW SKARBOWYCH. Władze skarbowe posiadają w Wilnie specjalne składy przy ul. Pohulanka, gdzie przechowywane są skonfiskowane towary, sprowadzone z zagranicy drogą nielegalną. M. in. w sklepach tych znajdowało się około 100 klg. sacharyny zakwestjonowanej w różnych okazjach a przechowywanej do czasu załatwienia wszystkich formalności. Tymczasem w poniedziałek nadzorca, któremu powierzona jest piecza nad skonfiskowanemi towarami stwierdził, że cała sacharyna w zagadkowy sposób zginęła. Oględziny wykazały, że zaszedł tu wypadek włamania.

Z całego świata.

1600 górników strajkuje pod ziemią

Strajk głodowy górników w Pięciu Kościołach na Węgrzech przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Dotychczas strajkuje tysiąc sześciuset robotników. Z polecenia przebywającej w Wiedniu generalnej dyrekcji towarzystwa, do którego należy kopalnia, przerwano prace, wskutek czego **bez zajęcia pozostało 4.800 robotników.** Dla zapobieżenia rozruchom, **rząd wysłał do Pięciu Kościołów dwa pułki piechoty i oddział złożony ze 100 żandarmów.** Strajkujący górnicy są podobno zupełnie wyczerpani, a 50 z nich jest niebezpiecznie chorych.

Olbrzymi pożar w śródmieściu Paryża.

W gmachu wielkiego dziennika paryskiego „Le Journal“ wybuchł w poniedziałek wieczorem pożar, który odrazu przybrał wielkie rozmiary. Z powodu krótkiego spięcia zapaliły się w drugiej kondygnacji suteren **składy papieru i oliwy.** Wezwane 4 oddziały straży ogniowej przystąpiły w maskach gazowych do energicznej akcji ratunkowej. Robotnicy, zajęci w drukarni, zdołali opuścić halę, natomiast — jak przypuszczają — **nie zdołał wydostać się z kliszarni jeden z pracowników.** O godz. 9-ej dym przedostał się na górne piętra. Zarządzono ewakuację z gmachu wszystkich pracowników technicznych i redakcyjnych. **Ewakuowano również mieszkańców przyległych kamienic.** Pożar ugaszono późną nocą.

Nagła powódź w Danji.

Gwałtowna burza połączona z ulewą, która w ostatnich dniach nawiedziła rozmaite prowincje Danji, spowodowała w wielu miejscowościach **gwałtowny przybór wód i powodzie.** Największe opady były w zachodniej Jutlandji, gdzie w okolicach Randers rozpoczęła się powódź, której rozmiary są niemal takie, jak w roku 1921. **W ciągu paru godzin woda w Fjordzie Randers podniosła się o półtora metra i** zalała przylegającą do portu część miasta. — Mieszkańcy wielu domów musieli się ratować ucieczką przez okna. **Zniszczeniu uległy znaczne zapasy towarów.** W okolicach miasta **zatonęło 30 sztuk bydła.** Gwałtowny przybór wyrządził także wielkie szkody na wybrzeżu kresundzkiem.

W porcie kopenhaskim, poziom wody podniósł się o 65 centymetrów ponad stan normalny.

—o°o—

W niewielu słowach.

Według doniesień z **Manilli** nad miastem przeszedł gwałtowny **tajfun.** Ulice miasta znajdują się pod wodą. Połączenie radjowe z Filipinami jest przerwane.

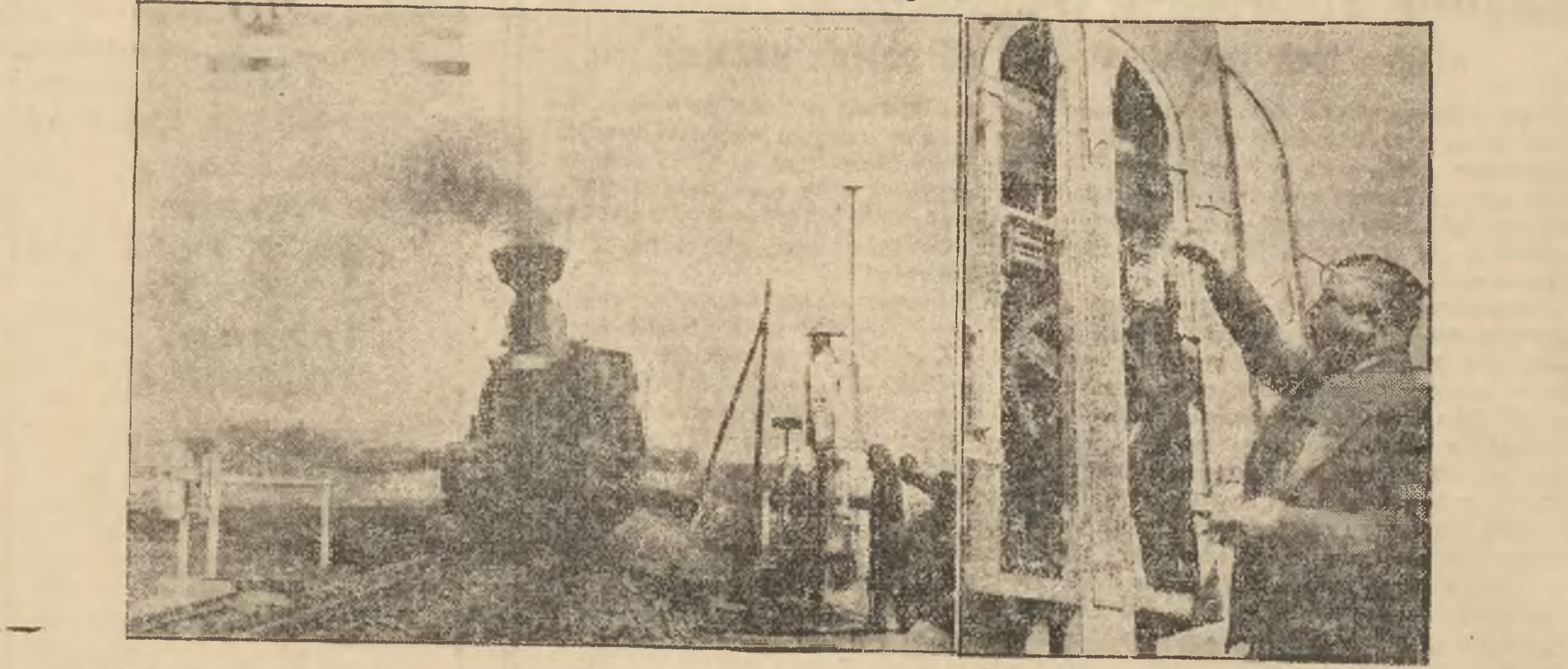
Nad południową częścią Tunisu przeciągnął gwałtowny huragan, połączony z ulewnym deszczem. Rzeki wystąpiły z brzegów. Komunikacja jest całkowicie przerwana. **Szkody obliczane są na zgórą 10 miljonów franków.**

W poniedziałek w nocy **spadł w górach w połudn. Niemczech olbrzymi śnieg.** Grubość warstwy śniegu na szczytach wynosi 10 cm.

W sali konsystorskiej przemienionej na kaplicę w Citta del Vaticano Ojciec św. pobłogosławił **związek małżeński swego bratanka hr. Franko Ratti z Angelą Marją Crespi**, córką senatora Crespi, przemysłowca medjolańskiego.

—XX—

Pociąg zamyka sam rampy przejazdowe.



Czech Fryba zgłosił w czechosłowackiem ministerstwie komunikacji wynalazek, który jest niezmiernie doniosłym. Oto według pomysłu Fryby rampy na przejazdach będą się zamykać automatycznie, skoro tylko pojawi się w pewnej odległości pociąg. Po przejeździe pociągu rampy podniosą się znowu „same“ do góry. Wynalazek polega na aparaturze, która ma być umieszczona pod torem. Na nią oddziaływać ma ciężar pociągu. Na lewo: pociąg na przejeździe, na prawo: wynalazca Fryba przy swym wynalazku.

Sport.

Polska na I-szem miejscu w zawodach o puhar Europy środkowej.

Po niedzielnym meczu bokserskim Polska — Czechosłowacja, Polska wysunęła się **na I-sze miejsce w tabeli zawodów o puhar Europy środkowej.** Drugie miejsce zajmują Węgry, a trzecie faworyt turnieju — Niemcy. Tabela zawodów jest następująca:

	gier	pkt.	st. zw. spotk.
1. Polska	3	4:2	27:21
2. Węgry	3	4:2	26:22
3. Niemcy	1	2:0	13:3
4. Czechosłowacja	2	2:2	16:16
5. Austrja	3	0:6	14:34

CRACOVIA WYBIERA SIĘ DO GRECJI.

Zarząd Cracovii projektuje wyjazd drużyny piłkarskiej na tournee do Grecji w okresie świąt Bożego Narodzenia. Pertraktacje są w toku.

NIESPODZIEWANA PORAŻKA CZARNYCH.

W Stanisławowie w meczu o wejście do Ligi lwowscy **Czarni odnieśli porażkę z miejscową Rewerą 1:2 (1:2).**

SENSACYJNY WYNIK MECZU CZECHOSŁOWACJA — SZWAJCARJA.

W Genewie wobec 15.000 widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Szwajcarja—Czechosłowacja o puhar środkowej Europy. Mecz zakończył się nieszczególnym wynikiem Czechosłowacji, która zdołała wywalczyć **zaledwie wynik nierozstrzygnięty 2:2.** Do przerwy prowadzili Szwajcarzy 2:1, **przyczem na minutę przed przerwą wynik brzmiał 2:0 dla Szwajcarów.**

—oo—

Tragiczny wypadek niem. sportowców.

Na szosie Zduny—Odolanów wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie szosą tą jechał motocyklem p. Funde z p. Olzogiem, kapitanem drużyny footbalowej z Niemiec, obaj obywatele niemieccy, celem wzięcia udziału w meczu piłkarskim, jaki ta drużyna miała rozegrać w Krotoszynie i Zdunach. W czasie postoju przed jedną z gospód **nadjechał samochód, który zaczepił o motocykl i pociągnął go o kilkanaście metrów** po szosie, przyczem obaj motocykliści zostali przez samochód przygnieceni. Wskutek wypadku zarówno Funde jak i Olzog doznali obrażeń wewnętrznych tak ciężkich, że życiu ich zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

„Chrystus Eucharystyczny zwycięża, panuje, rządzi“

Z KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO W BUENOS AIRES.

Przemówienie Ojca św do kongresu

W d. 13 bm. o g. 16-tej według czasu europejskiego Ojciec św. w prywatnej swej bibljotece wysłuchał przez radjo nabożeństwa pontyfikalnego odprawionego w Buenos Aires przez Ks. Kardynała Pacellijego. poczem przemówił po łacinie jak następuje:

„Chrystus, Król Eucharystyczny, zwycięża. Chrystus Król Eucharystji panuje. Chrystus Król Eucharystji rządzi. Łączymy się duchem z Wami w weselu i radości Waszej, podziwiając dzisiaj zbożne wysiłki Wasze, najmilsi synowie w Chrystusie. **Dzięki genjuszowi Marconiego jesteśmy jakby osobiście obecni wśród Was.** Zaprawdę Chrystus Król Eucharystji triumfuje w Waszem przesławnem zgromadzeniu. Oby wreszcie triumf i Pokój Najłagodniejszego i Najmilszego Króla naszego. Jego zwycięstwo i panowanie rozpostarło się z przesławnej ziemi argentyńskiej po całym świecie i zawładnęło umysłami i wolą wszystkich ludzi. W tem panowaniu bowiem Chrystusa rozbity świat znajdzie prawdziwy, trwały i wolny od niebezpieczeństw pokój, który istnieć może jedynie w Królestwie Chrystusowem. Gorąco Boga prosząc, podnosimy nad Wami wszystkimi i nad każdym z osobna w zastępstwie Chrystusa prawicę **i udzielamy błogosławieństwa apostolskiego** za przyczyną Najświętszej Dziewicy Marji z Lujon, szczególnej Patronki Rzeczypospolitej Argentyńskiej. św. Michała Archanioła i św. Jana Chrzciciela. Apostołów Pjotra i Pawła, męczennika św. Rocha, św. Alfonsa Gonzales, św. Jana z Castillo i Wszystkich Świętych. Niech błogosławieństwo Boga Wszechmogącego Ojca i Syna i Ducha św. zstąpi na Was i na wieki pośród Was niech pozostanie“.

Przemówienie to transmitowane bezpośrednio do Buenos Aires i tam rozgłoszone przez specjalnie ustawione głośniki. przyjęte było z nieopisanym entuzjazmem wiernych. (KAP.)

W kornym hołdzie przed Chrystusem Utajonym.

Nabożeństwa dla dzieci **w drugim dniu kongresu** przy czterech jednocześnie ołtarzach w parku Palermo odprawili kardynałowie: arcybiskup Paryża Verdier. **prymas Polski August Hlond,** patrjarcha Lizbony Goncalves i arcybiskup Rio de Janeiro Leme da Silveira Cintra. **Trzystu kapłanów rozdawało Komunję św. dzieciom,** których zebrało się z różnych stron Argentyny i innych krajów Ameryki Południowej przeszło sto tysięcy.

Drugą wielką budującą manifestacją tego dnia była nocna adoracja mężczyzn. Wieczorem na wielkim placu Kongresu zgromadzać się poczęły niezwykle liczne grupy mężczyzn i młodzieży. Wzdłuż ulicy Avenida de Mayo rusza długi pochód. Otwierają go stowarzyszenia młodzieży z Argentyny, Brazylji. Peru. Chile. Dalej kroczą delegacje narodów europejskich. których długi szereg otwiera reprezentacja polska. Przy śpiewie „Lauda Jeruzalem Dominum“ pochód zatrzymuje się na Piaza de Mayo. gdzie szereg mówców wygłasza do uczestników przemówienia w najrozmaitszych językach świata. O północy w katedrze, przepełnionej do ostatniego miejsca rozpoczyna się Msza św. Jednocześnie rozpoczynają się nabożeństwa w innych kościołach. Wzruszający jest widok Indjan, słuchających Mszy św. **siedząc w kuczki z twarzą zasłoniętą rękoma na znak pokory i oddania.** Po nabożeństwie rozpoczyna się adoracja Najświętszego Sakramentu. O świcie rozpoczyna się generalna **Komunja św., którą bez przerwy rozdaje blisko 200 kapłanów.**

Dzień sobotni poświęcony był złożeniu **hołdu Najświętszej Marji Pannie,** przedewszystkiem czczonej w Argentynie Nuestra Senora de Lujon.

Przemówienie ks. kardynała Hlonda na Kongresie.

Na pierwszem kongresowem zebraniu ogólnem w parku Palermo po błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem pierwsze przemówienie wygłosił ks. Kardynał A. Hlond, Prymas Polski. W przemówieniu swem. wygłoszonem po hiszpańsku. **dostojny mówca nazwał Buenos Aires wiernem odbiciem Rzymu,** podobnie bowiem jak Rzym piękne i gościnne to miasto łączy dziś w swoich murach u boku przedstawiciela Ojca św. wszystkie narody, wszystkie kraje i wszystkie języki świata w uroczystym i pobożnym hołdzie Chrystusowi utajonemu w Najświętszym Sakramencie.

Rzeczy ciekawe

PRZED WSZECHŚWIATOWĄ WYSTAWĄ W BRUKSELI.

Prace przygotowawcze do wszechświatowej wystawy. **która otwarta ma być w kwietniu** roku przyszłego w Brukseli. posuwają się szybko naprzód. Jednym z najbardziej interesujących działów na wystawie będzie jej część, zwana **„Starą Brukselą“.** Będzie to dzielnica, przedstawiająca dawną Brukselę z jej najlepszych dawnych czasów za panowania **Karola Lotaryńskiego.** Kamień po kamieniu zrekonstruowane tam będą dawne siedziby magnackie. Znajdziemy tu wierne kopje najpiękniejszych pałaców Brabancji. dom księcia de Nassan. hotel de Rubempre. słynny „Dom Złotników“. fontannę Karola V. oraz setki malowniczych i charakterystycznych domów starej Flandrji. „Stara Bruksela“ będzie terenem wielkich zabaw ludowych. tzw.: „Kermesse flamande“. Komitet organizacyjny wystawy opracowuje program oryginalnych uroczystości, widowisk i pochodów. odtworzonych według obrazów mistrzów flamandzkich, które będą miały za tło malownicze mury dawnych pałaców i domów.

Złóż składkę na powodzian.

Radjo.

Byrd pod biegunem słucha głosu swego dziecka przez radjo

24 lutego br. rozpoczęła swój regularny program radjostacja nadawcza admirała Byrda na Biegunie Południowym. Studjo radjowe zbudowane w małej skleconej z desek budzie, leży w środku śnieżnej pustyni. Cała Ameryka słucha tych audycyj z zapartym oddechem. W miesiącach letnich można i w Europie słyszeć ten jedyny w swoim rodzaju program, gdyż amerykańskie stacje Columbja Broadcasting System transmitują go około godz. 3.00 w nocy według czasu środkowo-europejskiego. Amatorzy posiadający dobre odbiorniki krótkofalowe mogą bezpośrednio odbierać program Byrda około godz. 2-ej w nocy. Stacja nadawcza ekspedycji nadaje na fali 22.5 m. z siłą 1 kw.

Program radjostacji Byrda jest gwoździem tygodniowego programu Columbia Broadcasting System. Transmisję otwiera zwykle rozmowa dyrektora stacji nowojorskiej z admirałem Byrdem. Potem wymienia się wzajemnie nowości i komunikaty naukowe. Najbardziej jednak słuchacze interesują się prywatną niejako częścią tych transmisyj. Na zakończenie transmisyj polarnych słuchają Amerykanie zwykle prostych amerykańskich pieśni uczestników ekspedycji.

Zapewne najwięcej słucha tych transmisyj młoda żona admirała Byrda. Jedynem jej zmartwieniem jest. że dziecko nie umie jeszcze mówić. Wybrnięto jednak z tego kłopotu. Mikrofon **przechylono nad kołyską dziecka,** aby dać możność ojcu oddalonemu o setki tysięcy kilometrów słuchanie kwilenia jedynaka.

—oo—

Programy stacyj radjowych.

Czwartek 18 października 1934. r.

Kraków, (304.3) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 7.40 Program na dzień bieżący; 7.50 Pogadanka dla pań: 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marj.: 12.03 Transmisja z Warszawy: 15.35 Komunikaty lokalne: 15.45 Transmisja z Warszawy: 17.50 Skrzynka pocztowa; 18.00 Odczyt: „Jak się zachowały poszczególne rośliny uprawne podczas powodzi i jaka stąd wypływa nauka“; 18.15 Płyty; 18.45 Tr. z Warszawy i Poznania; 19.30 Płyty 19.45 Program na dzień następny: 19.50 Wiadomości sportowe z Warszawy: 19.55 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Transmisja z Warszawy; 23.45 Koncert reklamowy; 24.00 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 17.50 Listy i programy; 19.30 Muzyka lekka z płyt 19.56 Lokalne wiadomości sportowe.

Warszawa, (1345) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny: 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna z płyt: 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Wiad. meteorologiczne; 12.05 Przegląd prasy; 12.10 Słuchowisko dla dzieci; 12.30 i 13.10 Poranek szkolny: 13.00 Dziennik połud.; 13.05 Z rynku pracy; 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim: 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Koncert muzyki lekkiej; 16.45 Lekcja języka francuskiego; 17.00 „Teatr Wyobraźni“. słuchowisko; 17.50 Skrzynka pocztowa; 18.00 Odczyt z Krakowa; 18.15 Płyty; 18.45 „Co czytać“; 19.00 Recital z Poznania; 19.20 Pogadanka aktualna: 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Koncert muzyki lekkiej: 20.45 „Cyrulik Sewilski“ — opera z Turynu; w przerwie pierwszej ok. godziny 21.25: Dziennik wieczorny: w przerwie drugiej ok. godziny 22.40 Jak pracujemy w Polsce: 23.45 Koncert reklamowy; 24.00 Wiadomości meteorologiczne: 24.05 Gawęda z ang. słuchaczami.

Katowice, (395.8) G.: 15.35 Wiadomości gospodarcze; 17.50 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi 18.00 Feljeton sportowy; 19.56 Wiadomości sportowe ze Śląska.

Ruch wydawniczy

„Przyroda i Technika“, czasopismo poświęcone popularyzacji nauk przyrodniczych i technicznych. Wydaje Książnica-Atlas, Lwów. Prenumerata roczna 8.40 zł.

Ostatni numer „Przyrody i Techniki“ przynosi następujące artykuły: Dr. Karczewskiego: „Izotop helu i trzeci izotop wodoru“; Inż. J. Inglota: „Allotropje“: przedstawiający całokształt tego interesującego problemu; St. i A. Kelerów: „Żółw błotny“; St. Siedleckiego: „Ostatni dzień na wyspie“; zawierający ogromnie interesujący opis statku poławiającego wieloryby.

Pozatem liczne i ciekawe drobne notatki, informujące czytelnika o najnowszych postępach wiedzy czystej i stosowanej tak w Polsce jak i w całym świecie.

Co słychać w Krakowie.

Środa 17: Małgorzaty Marji Alacoque p., Marjana.
Wschód słońca 6.15, zachód 16.24.
Długość dnia 10 godz. i 38 min.

Czwartek 18: Łukasza ewang., Juljana i Tryfonji.
Wschód słońca 6.04, zachód 16.37.
Długość dnia 10 godzin i 35 min.

—oo—

POZIOM WISŁY podnosi się, w dalszym ciągu. Wczoraj o godzinie 13 Wisła pod Krakowem wezbrała o 3 m. 37 cm. ponad poziom normalny.

ZAMKNIĘCIE ULICY LUBICZ. Spowodu robót tramwajowych zamyka się część tej ulicy dla ruchu kołowego na przestrzeni od ul. Bosackiej do ul. Arjańskiej, a ruch ten skierowuje się przez ul. Bosacką, Lubomirskiego, Arjańską, względnie przez ulicę Botaniczną, Kopernika i Strzelecką.

KONIEC OKRESU ULGOWEGO WZGLĘDNIE BEZPŁATNEGO ZAKŁADANIA TELEFONU przypada na dzień 31 bm.

NA OSTATNIM TARGU płacono nast. ceny: Za mleko niezbier. litr 0.16—0.20. śmietana 0.80—1.20. śmietanka 0.50—0.60. ser zwycz. kg. 0.60—0.80. masło deserowe 2.80—3. zwyczajne 2.20—2.40. jaja sztuka 0.07—0.09. ziemniaki kg. 0.07—0.08. buraki 0.08—0.10. marchew 0.07—0.10. cebula 0.14—0.16. pietruszka 0.10—0.12. seler 0.12—0.15. pomidory 0.60—0.75. jabłka kg. 0.35—1. gruszki 0.50—1.40. brusznice litr 0.40—0.45. kura sztuka 2—3.50. kaczka żywa 1.50—2.50, bita 1.20—2.50, gęś żywa 3—4.50. bita 2.50—4. indyk i indyczka 2.50—6. kurczęta para 1.50—2.50.

ŚMIERĆ OFIARY BÓJKI. Pobity w dniu 14 bm. Emil Grzanka. funkcjonarjusz kolejowy Koszykarska 12, przez Józefa Surówkę i Tadeusza Pyrczaka, o czem pisaliśmy onegdaj, zmarł wskutek odniesionych ran w dniu 15 bm. w szpitalu św. Łazarza.

NIE PILNOWAŁA TOREBKI. Wolf Mela Kochanowskiego 22, doniosła organom PP., że dnia 15 bm. o godzinie 11, skradziono jej w czasie zbiórki ulicznej ze stolika, przy ul. Starowiślnej, torebkę damską z kwotą 110 zł.

—oo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

O WŁODZIMIERZU PERZYŃSKIM i jego twórczości, spowodu wznowienia „Lekkomyślnej siostry“ w Teatrze miejskim im. Słowackiego, wygłosi odczyt Kazimierz Czachowski. w piątek 19 bm. o godzinie 7 wieczorem, w Collegium Wykładów Naukowych (Rynek główny A—B 1. 39).

CYKL WYKŁADÓW NA TEMAT EWANGELJI. W d. 19 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem rozpocznie się cykl wykładów na ogólny temat: „Ewangelja jako podstawa nauki chrześcijańskiej“. Wykłady te, urządzone staraniem Nar. Org. Kobiet będą się odbywały przez sześć tygodni co piątek o tej samej godzinie w lokalu Organizacji Rynek Główny 6 drugie schody z podwórza I-sze piętro z ganku na lewo. Pierwszą konferencję wygłosi prof. U. J. ks. dr. Archutowski na temat „Tradycja i Pismo święte“.

W KRAK. TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM przy ul. Straszewskiego 28 odbędzie się w piątek 19 bm. o godzinie 19-tej zebranie. na którem p. inż. Wiesław Styś wygłosi odczyt na temat: „Teorja prawdopodobieństwa we fizyce“ (z obrazami świetl.) Goście mile widziani.

—ooOoo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa 17. 10 „Domek z kart“.
Czwartek 18. 10. „Lilla Weneda“.
Piątek 19. X. „Tak się zdobywa kobiety“.

—××—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Pat i Patachon jako kompozytorzy.
WANDA: Czy Lucyna to dziewczyna.
APOLLO: Imperatorowa.
SZTUKA: Burza w szklance wody.
UCIECHA: Wiosenna parada (Fr. Gaal).
SŁONKO: King Kong.
PROMIEŃ: Parada rezerwistów.
ADRIA: „Pogoń za księżycem“ i „Podróż poślubna“.
BAGATELA: Symfonja Życia, na scenie rewja pt.: Nasz stary Kraków.
DOM ŻOŁNIERZA: Od 15 — 18 października 1934 r. „Nie pożądaj żony bliźnego twego“

—oo—

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w środę na przedstawieniu po cenach najniższych. świetna komedja muzyczna Granichstaedtena „Domek z kart“. z pp: Jaroszewską. Wojteckim i Wyrwicz-Wichrowskim w rolach głównych.

Jutro po cenach zniżonych, „Lilla Weneda“ J. Słowackiego w nowej inscenizacji Dyr. Osterwy, w dekoracjach prof. Frycza z muzyką dyr. Wallek-Walewskiego.

Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby świetnej komedji W. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra“, która ukaże się w najbliższych dniach.

OPERA KRAKOWSKA po przerwie wakacyjnej wznawia swą działalność w Krakowie i daje w poniedziałek 22 bm. arcydzieło R. Wagnera „Lohengrin“ w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, w inscenizacji reżysera J. Stępniowskiego. W operze tej wystąpi Antoni Gołębiowski. znakomity tenor opery warszawskiej, najdoskonalszy dzisiaj wykonawca partji „Lohengrina“. Elzą będzie świetna śpiewaczka Franciszka Platówna, Telramundem zaś baryton opery warszawskiej Eugenjusz Narożny. W partji Króla wystąpi Adam Mazanek który odniósł sukces w warszawskiej operze, śpiewając w ubiegłą sobotę partję Kardynała w „Żydówce“.

„CUDOWNE DZIECKO“ ANTOŚ WASSERMANN, 7-letni niezwykły pianista. a także kompozytor, który swoją dojrzałą i pełną uduchowienia grą wprawia w podziw słuchaczy, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę dnia 21 bm. w Starym Teatrze.

—o—

Inauguracja 10 roku szkolnego na Wyższem Studjum Handlowem.

Nowy. dziesiąty z rzędu. rok szkolny rozpoczęło Wyższe Studjum Handlowe nabożeństwem w kościele św. Anny. odprawionem przez **ks. prałata Masnego.**

Po nabożeństwie zaproszeni goście. profesorowie. oraz studenci uczelni zebrali się w wielkiej auli studjum na uroczystą inaugurację. Rozpoczął ją dyrektor W. S. H. **prof. dr. Bolland,** który zabrał głos po odśpiewaniu przez chór akad. „Gaude Mater“. Powitawszy przybyłych gości. wśród których widzieliśmy **p. wojewodę Kwaśniewskiego. p. prezydenta Kapiickiego, p. rektora Maziarskiego, ks. prałata Masnego. p. płk. Bolesławicza** i innych. dyrektor Bolland przedstawił założenia i zamierzenia ideologiczne uczelni. stwierdzając że ideologję tę Wyższe Studjum Handlowe zrealizowało w poważnej części czynem. Mówiąc o zasadach naczelnych szkoły zaznaczył, że pierwszą z nich stanowi teza **o konieczności kształcenia i wychowywania w niej umysłowości inicjatorskich i twórczych w dziedzinie myśli i czynów gospodarczych** w pierwszym rzędzie. w drugim zaś rzędzie wychowywanie **wykonawców życia gospodarczego, którzy w przyszłości mogliby się stać jego inicjatorami.** Zasadę tę opierają kierownicy uczelni na przeświadczeniu. że **wybitnym organizatorem gospodarczym nie koniecznie trzeba się urodzić! Uzdolnienia i umiejętności inicjatorskie można także uważać za właściwości dające się przekazywać zapomocą celowego nauczania.** Nauczanie to jest właśnie jednym z celów Wyższego Studjum Handlowego.

Następnie dyr. Bolland uzupełnił swe przemówienie kilkoma szczegółami dotyczącemi ub. roku szk. W roku tym praca uczelni odbywała się w trudnych warunkach z powodów natury ogólnej. Szczególną troską profesorów szkoły była sprawa. **czy i jaką pracę otrzymują jej absolwenci.** Dyr. Bolland stwierdza. że **stosunki tu są znacznie lepsze niż w innych zawodach. Niektórzy profesorowie W. S. H. dysponujący posadami stwierdzają, że niejednokrotnie nie mogli znaleźć kandydatów na wolne stanowiska!**

Z nowym rokiem szkolnym zapisało się na 1 rok studjów **znacznie wiecej studentów niż w roku ub.** Zaznaczył się duży **napływ młodzieży ze Śląska.** Wielu dyplomantów uczelni otrzymało posady w **skarbowości,** dlatego dyrekcja zorganizowała osobny kierunek studjów skarbowo-celny. Studenci. którzy tę specjalizację studjów sobie wybierają. otrzymują poza ogólnem wykształceniem gospodarczem. oraz **bardzo** obszernem wykształceniem prawniczem. wykształcenie z dziedziny skarbowości i rachunkowości, tak bardzo pożyteczne w służbie skarbowej. ponadto bardzo obszerne wykształcenie towaroznawcze niezbędne dla służby w celnictwie.

Obszerne, gruntowne i badawcze kształcenie towaroznawcze, które jest specjalnością krakowskiej uczelni, na całym obszarze Rzeczypospolitej, pogłębiła ona z nowym rokiem naukowym. — Zróżniczkowano to kształcenie w pięciu kierunkach: Jeden to wspomniany przed chwilą **kierunek celny.** Drugi to **kierunek przygotowujący do służby nauczycielskiej** w średnich szkołach handlowych. Trzeci. to kierunek przygotowujący **do małej i średniej wytwórczości towarowej.** Czwarty kierunek specjalizacji towaroznawczej to kształcenie **rzeczoznawców specjalistów** z zakresu wszystkich gałęzi towarów. w szczególności do dyspozycji sądów i władz. Piąty kierunek to towaroznawcze kształcenie **eksporterów polskich towarów.**

Tak pomyślna towaroznawcza specjalizacja studentów W. S. H. ma na tle ogólnych założeń ideologicznych uczelni być jeszcze jedną drogą do osiągnięcia jednego z wielkich jej celów. do którego uczelnia od chwili jej założenia dąży. mimo trudności niezłomnie i bez przerwy do celu. który zwłaszcza dzisiaj jest tak bardzo aktualnym: celem tym jest współdziałanie ze wszystkimi do tego celu powołanymi czynnikami. **by poprzez gospodarcze kształcenie młodzieży i gospodarczą pracę badawczą — w epoce mocarstwowej Polski politycznej — dojść do mocarstwowej Polski gospodarczej.**

„Mam nadzieję, że i w roku bieżącym do tego celu się zbliżymy. W Imię Boże otwieram Wyższego Studjum Handlowego rok naukowy dziesiąty“ — zakończył dyr. Bolland.

Następnie prezes Akademji Umiejętności prof. Wróblewski wygłosił odczyt pod tyt. „Nowe podstawy obrotu“. z którego ciekawsze fragmenty drukujemy na str. 6-tej.

—oo—

Odnowienie Kościoła św. Wojciecha.

Prace restauracyjne dokoła kościółka św. Wojciecha prowadzone pod kierownictwem inż. St. Strojka. posunęły się znacznie naprzód. Ukończono już wykop dookoła kościoła. sięgający przeszło 3 metry wgłąb od terenu. odsłaniając w ten sposób ściany na dawnej ich wysokości. aż do odsadzki fundamentowej wraz z dawnym portalem romańskim. ze stopniami. W trakcie wykonywania wykopu znaleziono znaczną ilość **czaszek i kości ludzkich,** które przekazano do zbadania Instytutowi Antropologicznemu Uniw. Jag.

Zainteresowanie wśród historyków sztuki wzbudziło odkrycie koło narożnika południowo-wschodniego wielkiego kamienia. pionowo głęboko w ziemi osadzonego, o nieregularnych kształtach. górą zwężonego. Kamień ten służył prawdopodobnie jako odbój chroniący narożnik kościoła i stopnie portalu ówczesnego głównego wejścia, znajdującego się na poziomie **o 2 i pół m. niższym od obecnego terenu.** Bliższe badanie stanu kościoła wykazało. że potrzebuje **on gruntownej rekonstrukcji,** tak zewnątrz jak i wewnątrz — połączonej oczywiście z dość znacznemi kosztami. Niewątpimy. że znajdą się ofiarodawcy. którzy przyczynią się do uratowania tego bezcennego zabytku.

19 letnia uczenica skoczyła z V piętra.

Wczoraj rano około godziny 7 przy ul. św. Stanisława 15 targnęła na swe życie **19-letnia uczennica Lea Winter, wyskakując z V piętra na bruk.** Do samobójczyni wezwano Pogotowie ratunkowe. którego karetka odwiozła ją na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Lea Winter doznała złamania nogi i ręki. wstrząsu mózgu oraz krwotoku. Powód samobójstwa nie znany.

Z procesu przeciw 11 komunistom.

Wśród galerji świadków. zeznających w procesie przeciw 11 komunistom przesunęło się szereg ciekawych sylwetek ludzi. którzy w różnych okolicznościach stykali się z oskarżonymi. Najwięcej zainteresowanie budzą zeznania funkcjonarjuszy policji. a dalej zeznania ludzi. którzy swego czasu byli komunistami. Do ostatniej kategorji należeli świadek Mazurkiewicz. dalej świadek Gotlieb. oraz Chil Toyer. Zeznania ich przeważnie obciążają oskarżonych.

Więcej dużych wygranych i więcej wybrańców Fortuny.

Koroną loterji jest główna wygrana w IV-tej klasie, wynosząca miljon złotych. Jak się okazało przed kilku tygodniami, miljon ten może odrazu uszczęśliwić kilkanaście rodzin. Ale pozatem mamy całą masę głównych wygranych po 100.000 zł.

W pierwszej klasie jest jedna wygrana, która wynosi 100.000 zł. W drugiej klasie są już dwie w trzeciej — trzy, w czwartej — cztery. Razem dziesięć wygranych po 100.000 zł. każda. Gdy więc w poprzedniej loterji podobnych wygranych było tylko trzy — obecnie w 31-ej loterji mamy ich dziesięć, szanse więc zdobycia majątku są trzy razy większe, niż poprzednio.

Miljon złotych hipnotyzuje swym ogromem i swą ilością. Ale przecież każdy. kto ciężko pracuje na chleb dla siebie i najbliższych, wie dobrze, jak olbrzymią sumą jest nietylko miljon. lecz i sto tysięcy złotych. Sto tysięcy złotych — to zabezpieczenie bytu rodziny na całe życie.

Już 18 b. m. rozpoczyna się ciągnienie I-ej klasy; losy pierwszych 100.000 zł. rozstrzygną się zatem za kilka dni.

Ku czci zmarłych adwokatów.

Onegdaj odbyło się w Ratuszu posiedzenie Zarządu Koła Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej pod przewodnictwem prezesa koła wiceprez. miasta mec. Klimeckiego. przy udziale kompletu członków Władz K. A. R. P. Na wstępie prezes w dłuższem przemówieniu oddał **hołd pamięci zmarłych ostatnio wybitnych członków K. A. R. P.** i tutejszej palestry śp. mec. Dra Bernarda Langroda, mec. Dra Tadeusza Kwiecińskiego i mec. Dra Juljana Gertlera. Równocześnie prezes złożył imieniem organizacji kondolencje obu wiceprezesom K. A. R. P. mc. Dr. Jerzemu Langrodowi i mec. Dr. Zdzisławowi Kwiecińskiemu. którzy w zmarłych utracili swoich ojców. Obecni oddali cześć pamięci swych seniorów przez powstanie.

—o—

WSTRZYMANIE POPULARNEJ KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ DO LASU WOLSKIEGO. Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej podaje do wiadomości, że prowadzony w porze letniej w niedziele i święta popularny ruch autobusowy z ul. Podwale do Lasu Wolsk. wstrzymuje się zupełnie z dniem 29 października br.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za październik.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Kierownictwo kopalni zawiniło śmierć 14 Polaków.

Katastrofa górnicza w St. Pierre la Palud, koło Lyonu, której ofiarą padło 14 górników polskich **zaczyna nabierać cech skandalu,** który zatacza coraz szersze kręgi. Natychmiast po katastrofie dały się słyszeć głosy, że winę ponosi całkowicie kierownictwo kopalni, które **prowadziło eksploatację w warunkach nie dających najmniejszej gwarancji bezpieczeństwa zatrudnionym górnikom.** Opinji tej daje wyraz ogłoszony w dziennikach protest sekretarza Związku Syndykatów skierowany do prefekta dep. Rodanu. charakteryzujący dobitnie skandaliczne warunki pracy i bezpieczeństwa w kopalni i domagający się interwencji władz państwowych.

Bardzo ostre słowa krytyki pod adresem dyrekcji kopalni i władz padły również w przemówieniach pogrzebowych. wygłoszonych przez przedstawicieli związków robotniczych. Również polski konsul Czosnowski w przemówieniu przypomniał społeczeństwu francuskiemu, **że robotnicy polscy swoim trudem i niejednokrotnie ofiarą swego życia przyczyniają się do dobrobytu Francji.** Ze zrozumienia tego faktu zarówno przez towarzyszy pracy jak i pracodawców powinno wypływać **odpowiednie traktowanie emigracji polskiej we Francji.**

Życie gospodarcze

Pokrywanie deficytów budżetowych pożyczkami.

We wrześniu minęło pierwsze pół roku gospodarki budżetowej. Dochody w tym okresie wyniosły 1.032 milj. złotych, a więc w stosunku do ogólnej sumy dochodów preliminowanych na rok bieżący, t. j. 2.136 milj. zł wyniosły 48.32 procent. Że zdołano uzyskać ten względnie korzystny rezultat, jest to wynikiem wyłącznie tej okoliczności, iż do zwyczajnych dochodów skarbu zostały zaliczone wpływy z pożyczki narodowej, zarachowane na budżet ministerstwa skarbu.

Wydatki w pierwszem półroczu b. r. wyniosły identyczną sumę 1.032 milj. zł., a więc w stosunku do ogólnej sumy wydatków preliminowanych (2.184 milj. zł.) — 47.26 procent.

Ponieważ w przyszłym roku pożyczka narodowa nie będzie już mogła służyć na pokrycie deficytu budżetowego, przeto rząd projektuje — według wersyj krążących w sferach gospodarczych — nową operację kredytową wewnętrzną. Podobno tym razem wchodziłaby w grę pożyczka o nieco wyższem oprocentowaniu niż pożyczka narodowa, natomiast subskrybowana wyłącznie przez towarzystwa ubezpieczeń i większe przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe.

Zatarg sekwestratorów żyrardowskich z robotnikami

W Żyrardowie wynikł ostatnio zatarg między sekwestratorami sądowymi a robotnikami. Ci ostatni wystąpili do inspektora pracy ze skargą na sekwestratorów, a specjalnie przeciwko p. Średnickiemu o złamanie umowy zbiorowej, przez zmniejszanie umówionych stawek za pracę. Robotnicy kwalifikują to, jako naruszenie art. 59 prawa o wykroczeniach, który mówi o złośliwem zmniejszaniu zarobków i grozi karą do 3 miesięcy aresztu. Podobno w tej sprawie ma być złożona skarga do sądu pracy. Postawiono żądanie, aby niedopłacone poważne sumy zostały zwrócone robotnikom, a na wypadek niewypełnienia tych żądań nastąpi strajk.

Przed komercjalizacją poczty.

W ministerstwie poczt i telegrafów utworzona została specjalna komisja, która ma za zadanie przeprowadzić komercjalizację przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon". W związku z tem ministerstwo zwróciło się do izb przemysłowo-handlowych o współprace i informacje o dezyderatach sfer gospodarczych w tym zakresie.

Projektowane zmiany na poczcie dotyczyć mają manipulacji wewnętrznej i świadczonych przez pocztę usług.

Wprawdzie ostatnio wprowadzoną została rozporządzeniem Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 17 września b. r. obniżka niektórych opłat pocztowych, równocześnie jednak na pewnych odcinkach dokonano szereg zmian taryfy, wysoce niekorzystnych dla życia gospodarczego. Dotyczy to przedewszystkiem próbek towarów, listów o wyższej wadze, druków i przesyłek mieszanych, których przewóz pocztą w rezultacie tych zmian dla przemysłu i handlu przynosi podwyżkę opłat; ponadto niekorzystnem jest dla życia gospodarczego rozszerzenie granic dopuszczalnej wagi t. zw. przesyłek żywnościowych, których niska cena przewozu pocztą wyrządza ze względów konkurencyjnych poważne szkody. Sprawa rewizji taryfy pocztowej łącznie z całokształtem zagadnień, stanowiących przedmiot prac, prowadzonych przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów nad reformą metod działania przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" rozpatrywana jest obecnie na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

JAK UZYSKAĆ ZAŚWIADCZENIE O NIEKARALNOŚCI.

Szereg osób ubiega się w starostwach grodzkich o wydanie im zaświadczeń o niekaralności. W związku z zaprowadzeniem rejestru skazanych w ministerstwie sprawiedliwości, Ministerstwo wydało przepisy, które normują, jakie dane należy podawać w piśmie, domagającem się wydania takiego zaświadczenia. W podaniach, składanych w starostwach, należy podawać następujące dane: nazwisko rodowe i imię, względnie nazwisko męża lub przybrane, imiona rodziców, dokładną datę urodzenia, nazwisko panieńskie matki, miejsca urodzenia (miejscowość, gmina, powiat), miejsce rzeczywistego zamieszkania (również miejscowość, gminę i powiat), oraz zawód. Brak powyższych danych powoduje dłuższą zwlokę w załatwianiu podań, gdyż dane te muszą być zbierane dodatkowo. W interesie ubiegających się o zaświadczenie leży szczegółowe wymienianie w podaniach wszystkich powyższych danych.

——oooOO——

Dekret o osobistych świadczeniach wojennych.

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów w dniu 12 b. m. uchwalono nowy dekret Prezydenta Rzplitej o osobistych świadczeniach wojennych. Ma on znowelizować postanowienia ustawy z roku 1919, **rozszerzając znacznie jej zakres działania.** Państwowy aparat obronny ma być bowiem tak zorganizowany, aby umożliwił wykorzystanie w razie potrzeby **wszystkich sił i zasobów społecznych** dla celów obrony państwa.

W szczególności przyznane będzie **prawo do korzystania ze świadczeń osobistych,** poza władzami wojskowemi **także i innym władzom państwowym i samorządowym,** które również pociągnięte będą do pełnienia obowiązków na wypadek wojny. Prawo takie przyznane będzie państwowym, samorządowym, względnie nawet prywatnym instytucjom, organizacjom, przedsiębiorstwom i gospodarstwom wiejskim, których udział w obronie państwa polegać ma **na wykonywaniu świadczeń rzeczowych.**

Nowy dekret postanawia, że z chwilą wybuchu wojny i zarządzenia mobilizacji, powstaje z mocy samego prawa na obszarze całego państwa obowiązek ludności, wykonywania na rzecz państwa za wynagrodzeniem robót i usług bezpośrednio lub pośrednio potrzebnych do obrony państwa.

Ponadto rada ministrów może w drodze rozporządzenia wprowadzić obowiązek świadczeń osobistych na całym obszarze państwa lub jego części, o ile wymaga tego interes obrony państwa, potwierdzony uchwałą Rady Ministrów, lub na wniosek ministra spraw wewnętrznych. Obowiązek tych świadczeń trwa

przez cały czas wojny,

lub przez czas pozostawania wojska w stanie mobilizacji.

Świadczenia osobiste polegają na wszelkiego rodzaju pracy ludzkiej fizycznej lub umysłowej. Praca ta może być spełniana na rzecz władz państwowych, samorządowych i wszystkich instytucyj pracujących w interesie obrony państwa.

Do świadczeń osobistych obowiązani są

wszyscy mieszkańcy obojga płci

od ukończonych lat 17 do ukończonych lat 60-ciu za wyjątkiem osób pełniących czynną służbę wojskową lub pomocniczą w służbie wojskowej, względnie osób, które są zwolnione od służby wojskowej na skutek reklamacji urzędu, instytucji, organizacji, przedsiębiorstwa, lub gospodarstwa wiejskiego, w którem są zatrudnione, duchownych, posłów na Sejm i senatorów, pracowników przedsiębiorstw Polskie Koleje Państwowe, oraz Polska Poczta, Telegraf i Telefon, pracowników polskich monopolów państwowych, osób, którym przysługuje prawo eksterytorjalności i członków ich rodzin. Powołani do świadczeń mogą wykonywać tylko te roboty, które odpowiadają ich zwyczajnemu zatrudnieniu, albo umysłowemu lub fizycznemu uzdolnieniu. W wypadkach nagłej konieczności ustąpić można od tej zasady.

Dekret przewiduje

zaopatrzenie inwalidzkie

dla osób, które przy wykonywaniu świadczeń wojennych osobistych uszkodzone zostały na zdrowiu, albo też i zasiłek wojskowy dla rodzin tych osób.

B. prezydent Francji



Poincare, zmarły nagle w Paryżu w 74 roku życia.

Prezes Polskiej Akademji Umiej.

o roli społecznej kupca.

W mowie, wygłoszonej na inauguracji Wyższego Studjum Handl. w Krakowie oświetlił prof. St. Wróblewski, prezes Polskiej Akademji Umiej. — zasady nowego kodeksu handlowego. Pod koniec swych interesujących wywodów — których treść podamy w najbliższym numerze — podkreślił ważność przygotowania naukowego w zawodzie kupieckim:

„Nie chcę bynajmniej twierdzić — mówił — iżby niemożliwem było — zarówno w dziedzinie handlu i przemysłu, jak i na każdem innem polu działalności ludzkiej — zdobyć miejsce przodujące pomimo braku przygotowania naukowego. Owszem, bynajmniej **nie mam zamiaru burzyć legendy, która królów bawełny, czy stali wywodzi chętnie z najskromniejszych początków,** każąc im np. zaczynać karjerę życiową od zajęcia **czyściciela butów.** Ale przypominam sobie, że w czytanej niedawno bardzo zabawnej powieści włoskiej, emigrant, który po dłuższym pobycie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. wraca z pustemi rękami, wobec zawiedzionej rodziny **usprawiedliwia się tem, że nie mógł dorobić się fortuny, bo przez cały czas, który spędził na emigracji, ani jedno miejsce czyściciela butów nie było wolne.**

Otóż obawiam się, że także w Europie takie **uprzywilejowane przez los posady są przeważnie pozajmowane;** w tych warunkach praca, oparta na wiadomościach, uzyskanych przez naukę, i kierowana tem samodzielnem myśleniem, jakie wyrabiają studja, **daje nierównie większe szanse powodzenia.** Lepiej więc dla jednostki przyswoić sobie w zakładzie naukowym znajomość zasad prawnych, rządzących obrotem, niż zdobywać ją własnem doświadczeniem, często wcale przykrem, a lepiej nietylko dla jednostki, lecz także dla społeczeństwa.

Prawda, że już Ruskin, jako piąty zawód — obok **żołnierza, kapłana, lekarza i jurysty** — wymienił **kupca** w szerokiem słowa tego znaczeniu i jako jego powinność wskazał zaopatrzenie społeczeństwa w potrzebne dobra (to provide for it), podkreślając zarazem bardzo mocno **obowiązki kupca wobec pracowników,** zatrudnionych w jego przedsiębiorstwie, ale myśl tę rozwinęli prawnicy, że wymienię tylko jednego z najgenjalniejszych romanistów, Iheringa, który zawód **kupiecki** określił jako **placówkę służby społecznej,** nie różniącą się w tym punkcie od innych zawodów, i znakomitego prawnika austr., Steinbacha, który przeciwstawiając ostro zarobek zawodowi wymienił jako znamienną cechę zawodu **istnienie i poczucie obowiązków,** których jednostce nie wolno zrzucać z siebie li tylko z tego względu, że chce powiększyć swój zarobek.

Kto z studjów wyniósł znajomość zasad prawa, wyniósł razem z nią świadomość i **poczucie zawodowych obowiązków wobec ogółu,** a choć przyjdzie mu w dalszem życiu walczyć o byt, **świadomość i poczucie tych obowiązków nawet w atmosferze walki zaniknąć nie powinny".**

Słaba tendencja cen zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano we wtorek następujące ceny zboża i mąki:

Pszenica dworska czerw. stand. 19.50—19.75; biała stand. 19.25—19.50; targowa stand 18.75—19.50; targowa stand. 18.75—19; żyto dworskie stand. 15.75—16; targowe 15.50—15.75; owies dworski stand. II. 16—16.50; targowy stand. 15.25—15.75; jęczmień dworski 16.50—18.50; targowy 16—16.50; groch Wiktorja 47—49; półwiktorja małopolski 39—41 zwykły jadany 30—33; polny pastewny 24—26; fasola biała 26—28; długa 28—29; Wachtel 22.50—23.50; makuchy rzepakowe 13.50—14; lniane 16.50—17; soja śrut ok. 42 proc. 21—22; siano średnie 7.50—8; potraw 5.50—7.00; koniczyna pastewna 9—10; słoma długa 5—5.50; ziemniaki stołowe 3.75—4.50; rzepak zimowy bez worka 38—39; rzepik czyszczony słodki z workiem 37—38; siemię lniane 90 proc. 40—40.50; mak niebieski z workiem 130—135; koniczyna biała 80—120; surowa czerwona 120—130; esparseta z workami 20—21; mąka pszenna gat. IA st. wym. 20 proc. 35—37; gat. IB 45 proc. 32.50— 24; poznańska gat. ID 60 proc 30.50—31; razowa 95 proc. 26—26.50; mąka żytnia okr. krak. I gat. 55 proc. 26—26.25 gat. I. 65 proc. 25—25.25; gat. II sitkowa 55 proc. 16.50—17; po wym. 65 proc. 14.75—15; razowa 19.75—20.25; mąka żytnia okr. Poznań gat. I st. wym. 65 proc. 26—26.50; otręby żytnie standartowe 9.75—10; pszenne średnie 9.50—9.75; pęcak fabryczny z workiem; 24.50—25.50; pęcak chłopski bez worka 21.50—22.50; siekanka jęczmienna fabryczna z work. 25—26; chłopska bez worka 23—24; kasza tatarczana cała 32—33; łamana 30—31.

Tendencja niejednolita, dowozy małe.

Trzeci zamachowiec ujęty pod Paryżem.

Przez 4 dni błąkał się po lasach.

Paryż, 16. 10. (PAT.) Jeden z członków organizacji terorystycznej **Sylwester Malny vel Chalny, który zdołał uciec żandarmerji na dworcu Fontainebleau i przez 4 dni ukrywał się w lesie, został wczoraj ujęty na przedmieściu miasta Melun, na drodze, wiodącej do Paryża.** Malny był nieostrożny i wstąpił na chwilę do kawiarni. Tam zwrócono na niego uwagę i zaalarmowano telefonicznie policję. **Żandarmerja tym razem zdołała przybyć na czas i spiskowca ujęła.** Nie stawiał on oporu. W komisarjacie policji Malny oświadczył, że **jest bardzo wyczerpany, gdyż od 4 dni nic nie jadł i sypiał po rowach.** Po 4 dniach błąkania udało mu się wydostać z lasów Fontainebleau i trafić do **Melun.** Tu kupił sobie **palto i czapkę,** aby w ten sposób zmylić czujność policji. Przy aresztowanym znaleziono 700 fr. i kompas.

Paryż. (PAT.) Komisarjat policji w Melun **ustalił tożsamość aresztowanego dziś podejrzanego osobnika.** Jest to członek bandy terorystów Malny. **Przy aresztowaniu nie stawiał on żadnego oporu.** Jak się okazuje Malny od 4 dni nie miał nic w ustach. Był on u kresu sił. Przewieziony on zostanie do Paryża.

Przyznał się do udziału w spisku.

Melun, (PAT.) Po dłuższem badaniu Malny **przyznał się do udziału w spisku przeciwko królowi Aleksandrowi.**

Znaleziono walizę spiskowców.

Lozanna, 16. 10. (PAT.) **W przechowalni na dworcu policja wykryła walizę, należącą do bandy terorystów, którzy oddali ją na przechowanie w dniu wyjazdu do Marsylji. W walizie znajdowały się trzy stare ubrania, gwizdawka, pistolet systemu Mauzera, kal. 7.65, nabity 8-ma nabojami, pistolet systemu Waltera kal. 6.36, nabity 6-ma nabojami, oraz 18 magazynów zapasowych po 6 naboi.**

Gdzie ukrywa się kierownik akcji?

Paryż. (PAT.) Potwierdzają się **wiadomości o zidentyfikowaniu szefa bandy spiskowców,** którzy dokonali zamachu na króla jugosłow. **Kwaternik,** podający się za **Kramera** utrzymywał **łączność pomiędzy poszczególnemi organizacjami terorystycznemi,** dostarczał pieniędzy i dawał **bezpośrednie dyrektywy spiskowcom.** On to **zebrał całą grupę** w Zurychu a potem w **Lozannie.** Dwie osoby z tej grupy przybyły do Szwajcarji z **Monachjum,** a dwie inne wprost z Węgier. Jedną z nich był zabójca Keleman vel Suk vel Georgjew. Eugenjusz Kwaternik, którego aresztowani Pospiszil i Raitiez nazywali **„delegatem“** znał kilka języków. Francuskim władał bardzo biegle. Organa śledcze są zdania, że zarówno **Kwaternik,** jak i **reszta spiskowców, pozostających dotychczas na wolności, ukrywa się albo w Szwajcarji albo nawet w samym Paryżu.** Policja francuska, jugosłowiańska i szwajcarska dokładają wszelkich starań, aby natrafić na ślad spiskowców.

Granica franc.-szwajcarska w stanie alarmu.

Cała policja **genewska i lozańska jest zaalarmowana.** Wszystkie **szosy i granica francusko-szwajcarska są pilnie strzeżone.** Pozatem policja genewska przesłuchała **wydawczynię chorwackiego biuletynu prasowego.** Śledztwo w Szwajcarji prowadzone jest m. in. z tego powodu, że wedle przekonań policji, gdyby projektowany zamach nie udał się w Marsylji lub w Paryżu, **zostałby dokonany w Lozannie,** dokąd król miał przybyć z Paryża dla zasięgnięcia porady u lekarza specjalisty chorób gardła.

Co wykaże daktyloskopja?

Białogród, (PAT.) Policja **sofijska** nadesłała policji **białogrodzkiej odciski palców Georgjewa.** Dzisiaj policja jugosłowiańska przesłała te odciski policji **francuskiej** do Marsylji. Jutro prawdopodobnie **nastąpi ekshumacja zwłok zabitego Georgjewa,** celem ustalenia, czy nadesłane odciski palców odpowiadają odciskom jego palców.

Kondolencja polskich muzułmanów.

Białogród (PAT.) Muzułmanie polscy nadesłali głowie jugosłowiańskich muzułmanów **Reis Mlemie** depeszę kondolencyjną spowodu tragicznej śmierci króla Aleksandra. Depeszę podpisał mufti polskich muzułmanów z Wilna Szynkiewicz.

Prez. Lebrun i marsz. Petain w Białogrodzie.

Paryż, 16. 10. (PAT.) Prezydent Lebrun **wyjechał do Białogrodu o godz. 19.45, żegnany na dworcu przez członków rządu. Prezydentowi republiki towarzyszy marsz. Petain i delegacja izby deputowanych.**

—oo—

Ludowcy chorwaccy lojalni wobec regencji.

Nie podejmią jednak współpracy z obecnym rządem jugosł.

Białogród, 16. 10. (PAT.) Przywódca byłej ludowej partji chorwackiej, dr. Maczek, zwrócił się do marszałka dworu, prosząc o zakomunikowanie królowej Marji i ks. Pawłowi wyrazów największego współczucia z powodu zgonu króla **Aleksandra** i oświadczenia, że zawsze stoi do dyspozycji, o ile tego zażąda regencja. Deklarując gotowość współpracy z regencją, dr. Maczek zastrzega się, że współpraca ta nie będzie możliwa z obecnym rządem. — Wiadomość ta wywołała w Białogrodzie dużą sensację.

A więc działała „piątka“.

Melun, 16. 10. (PAT). Aresztowany wczoraj **Malny vel Silny** oświadczył w dalszych zeznaniach, że **miał dokonać zamachu bądź w Marsylji bądź w Paryżu. Trzej spiskowcy przybyli do Zurichu** w dniu 26 września i spotkali się tam z dwoma innymi. **Dwaj spiskowcy odjechali do Francji przez Evian** trzej zaś przez Thonon, a następnie wszyscy spotkali się w Paryżu.

Malny i Kelemen odjechali razem do Marsylji lecz Kelemen sam dokonał zamachu.

UROCZYSTA DELEGACJA RUMUNJI.

Bukareszt 16. 10. (PAT) Dziś wieczorem odjeżdżają do Białogrodu celem wzięcia udziału w pogrzebie króla **Aleksandra: król Karol,** ks. **Mikołaj,** min. **Titulescu,** marsz. **Prezan,** gen. Angelescu i min. komunikacji Franosovici.

—oo—

Bukareszt, 16. 10. (PAT). Rocznica urodzin króla **Karola** obchodzona była dziś bardzo skromnie ze względu na **żałobę dworską, zarządzoną po zgonie króla Aleksandra.** Na uroczystem Te Deum obecni byli członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i szereg dygnitarzy państwowych.

—oo—

Warszawa, 16. 10. (Telef.). Staraniem **poseistwa jugosłowiańskiego** odbędzie się 18 b. m. o godz. 11 w **cerkwi prawosławnej na Pradze nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. króla Aleksandra.

Przebudowa portu w Londynie.

Londyn, 16. 10. (PAT). Ministerstwo komunikacji opracowało nowy plan wielkich robót **przebudowy portu londyńskiego.** Roboty te, których koszt wynieść ma półtora miljona funtów szterlingów, będą miały na celu przebudowę **dojścia do portu i dróg doń prowadzących.** Projektowane jest więc poszerzenie i unowocześnienie **dróg już** istniejących oraz **budowa 10 nowych mostów.**

O pewną transakcję wymienną w Ameryce.

Warszawa, 16. 10. (Telef.). Prowadzone są rozmowy w sprawie poważnej **transakcji kompensacyjnej między Polską a Stanami Zjednoczonemi.** Banki amerykańskie podjęły się sfinansowania dostawy do Polski olbrzymiego **transportu bawełny w ilości ok. 100.000 tonn,** co stanowi półroczne zapotrzebowanie naszego przemysłu na ten surowiec. Wzamian za to Ameryka zobowiązuje się **wywieść z Polski różne artykuły przemysłowe i płody rolnicze.**

:ooo:

Warszawa, 16. 10. (Telef.). Wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek przyjął dziś posła węgierskiego **Matouszkę.**

Polacy amerykańscy dla powodzian

złożyli dotąd przeszło 70 tysięcy dolarów.

Nowy Jork, 16. 10. (PAT). W wyniku akcji prowadzonej **na rzecz powodzian, dotychczas przesłano za pośrednictwem linji Gdynia — Ameryka 69.679 dolarów.**

Wczoraj na posiedzeniu tutejszego komitetu obywatelskiego gener. konsul **Marchlewski złożył sprawozdanie o sytuacji wskazując na konieczność dalszej pomocy wobec ciężkiego położenia w jakiem znajdą się powodzianie z nadchodzącą zimą. Komitet uchwalił energicznie kontynuować zbiórkę.**

Ten sam temat poruszył w swem przemówieniu general. konsul w **Filadelpfji** na zjeździe Polek stanu **Pensylwanja.** Zjazd wręczył generalnemu konsulowi **czek na 500 dol. na pomoc ofiarom powodzi, a prócz tego 50 dolarów wpłynęło anonimowo.**

Również **w innych osiedlach polskich kontynuowana jest zbiórka** na rzecz powodzian z Małopolski wschodniej.

Proces o zamordowanie męża-oficera.

Warszawa, 16. 10. (Telef.) Dziś w Sądzie Okręgowym Karnym rozpoczął się proces **Edwardy Teodory Polaczkowej,** która 8 lipca ubiegłego roku **zadusiła swego męża por. Stefana Polaczka.** Polaczkowie pobrali się w Charkowie i mieszkali w Polsce kolejno w Łodzi, Wilnie, Krakowie. W ciągu kilku lat pożycia małżeńskiego przyszło na świat dwoje dzieci. W Krakowie stosunki między małżonkami popsuły się do tego stopnia, że **musiały ingerować władze wojskowe.** Na wiosnę 1933 r. przeniesiono por. Polaczka do **Modlina,** dokąd udał się on sam. Ósmego lipca **przybyła do Modlina Polaczkowa z dziećmi, gdzie zaraz rozpoczęły się awantury.** Polaczkowa uderzyła męża w twarz, rzuciła się na niego z **nożyczkami** i **zraniła** poważnie w czoło. Por. Polaczka opatrzył lekarz kpt. **Piechowski.** Po jego wyjściu awantura między małżonkami **powstała ponownie i była jeszcze gwałtowniejsza.** Por. Polaczek był na pół przytomny **wskutek upicia się wódką.** W pewnym momencie awanturujące się małżeństwo **wyszło do ogrodu, gdzie zaczęła się bójka.** Polaczkowa **obaliła męża na ziemię i zarzuciła mu na szyję sznurek.** Kiedy po chwili z ust Polaczka **popłynęła krew,** żona odskoczyła od niego. Wszelki ratunek był już **spóźniony,** Polaczek już nie żył.

Oskarżona siedzi na ławie podsądnej skulona, wygląda na kobietę **zupełnie złamaną.** — **Zeznaje głosem cichym,** czasem wybucha płaczem. Wedle jej zeznań pożycie z mężem przedstawiało się **jako pasmo udręczeń.** Polaczkowa twierdzi, że mąż był **alkoholikiem, zdradzał ją systematycznie, znęcał się nad nią,** nie dbał ani o nią, ani o dzieci. Krytycznego dnia por. Polaczek nie chciał wpuścić do mieszkania ani żony, ani dzieci **i rzucił się na żonę.** W obronie własnej mając w ręku kawał sznura rzuciła się Polaczkowa na męża i, jak mówi, **nie zdając sobie sprawy zarzuciła mu na szyję sznurek,** co się później stało nie wie.

Eksperci lekarscy orzekli, że poczytalność oskarżonej jest ograniczona.

KTO PRZYBYWA Z PREMJEREM WĘGIER?

Warszawa, 16. 10. (Telef.) Z ministrem spraw zagranicznych Węgier **Goemboeszem** przybywają do Warszawy: szef departamentu polit. węg. min. spr. zagr. **Bachacz Essenyi** i szef biura prasowego węgierskiej rady min. **Mengele.**

—ooo—

Warszawa, 16. 10. (Telef.). Proces sekretarza związku zawodowego szewców **Śmietańskiego,** oskarżonego o zamordowanie administratora **Korgolda zakończył sie wyrokiem sądu okręgowego, który skazał oskarżonego na 10 lat więzienia.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16. 10. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 123.60. Holandja 358.80, Kopenhaga 115.30. Londyn 25.82. Nowy Jork 5.24. Paryż 34.90. Praga 22.10, Szwajcarja 172.67, Sztokholm 133.20. Włochy 45.33, Berlin 213.50. Tendencja niejednolita, obroty mniej niż średnie. Dolar prywatnie 5.23, rubel złoty 4.58, dolar złoty 8.91. marka niemiecka 19.00, funt szterlingów 25.79.

Papiery procentowe: budowlana 48.00, stabilizacyjna 78.00. inwestycyjna serjowa 121.50, inwestycyjna 118.00. premjowa dolarowa 54.00. konwersyjna 68.00, dolarowa 74.25, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 95.75. Węgiel 3.80, Lilpop 11.00, Modrzejów 3.80, Ostrowiec 20.80. Parowóz 7.05, Starachowice 14.00, Haberbusch 34.25. Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla listów zastawnych przeważnie mocniejsza, dla obligacyj Warszawy mocniejsza. W obrotach prywatnych dillonowska 86.00.

—oo—

Warszawa, 16. 10. (Telef.) W Warszawie obradowała **rada elektrotechników polskich,** do której wchodzi 14 przedstawicieli wszystkich ośrodków elektrowniarnych w Polsce. Chodziło o **obniżkę cen prądu elektrycznego.** Obniżka cen węgla o 10 proc. spowoduje automatycznie obniżkę taryfy elektrycznej o 5 proc. Postanowiono podjąć zabiegi, ażeby ceny węgla przemysłowego oraz taryfy na jego przewóz **zostały obniżone równomiernie** z cenami i kosztami przewozu węgla opałowego.

—ooo—

Strajk w Pięciukościołach zakończony.

Budapeszt, 16. 10. (PAT). Strajk górników **w Pięciokościołach zakończył się dziś przedpołudniem.** Prowadzone pomiędzy przedstawicielami rządu a delegatami górników rokowania doprowadziły **do całkowitego porozumienia.** Po przyjęciu przez strajkujących zaproponowanych przez rząd warunków, 738 robotników opuściło kopalnię po 108-godzinnym strajku. — Wiadomość o przerwaniu strajku przyjęta została wszędzie z wielkiem zadowoleniem.

B. PREZ. POINCARE SPOCZNIE W GROBIE RODZINNYM.

Paryż 16. 10. (PAT) Zwłoki b. prezydenta **Poincarego** będą przewiezione w sobotę bezpośrednio po ceremonjach w Notre Dame i Panteonie do **Hubecourt,** gdzie złożone zostaną w grobach rodzinnych. W pogrzebie, który będzie miał charakter ściśle intymny, wezmą z ramienia rządu udział Herriot i Tardieu.

Z ostatniej chwili.

Mordercą króla macedończyk Georgjew

Ustalono na podstawie odcisków palców.

Sofja 16. 10. (PAT). **Policja bulgarska otrzymała z Paryża odciski daktyloskopijne Kelemena. Po sprawdzeniu w archiwach policji sofijskiej i po porównaniu nadesłanych odcisków z odciskami palców macedończyka Georgjewa, stwierdzono, iż należą one do tej samej osoby.**

—oo—

FR. HARPER. 24

Dług Hanki Wolskiej.

Powieść współczesna.

Na placu Zgody przystanął, jakgdyby zabłądził, chwilę pomyślał i ruszył nieśmiało przez olbrzymią przestarzeń śliniącego asfaltu. Minął Madeleine, znalazł się na Boulevard des Capucines. Wszystkie kawiarnie były przepełnione, część publiczności siedziała pod gołem niebem, zajmując całą szerokość chodnika. Na szmaragdowej zieleni kasztanów rysowały się miękkie kontury stożkowatych kwiatów, podobnych z daleka do świec, powietrze nasiąkło odurzającym zapachem mocnych perfum.

Stocki był już na progu Cafe de la Paix, lecz nawrócił, czując, że w tem usposobieniu nie usiedzi na miejscu: każdy nerw drgał jak nadmiernie naciągnięta struna i sprawiał nieznośny ból.

Następnego dnia około godziny dziesiątej rano Dunin-Stocki wyszedł z hotelu Claridge, udał się do najbliższego postoju taksówek i siadając rzucił szoferowi:

— 33, Avenue Malakoff.

Samo słowo „Avenue“ brzmiało uroczyście, lecz nie zatarło obrazu jaki powstał w jego imaginacji, prawdopodobnie w zestawieniu z osobą Szwarcberga: ulica musiała być nędzna, brudna a mieszkanie jeszcze gorsze. Obserwował kierunek jazdy e spokojem, który można byłoby nazwać kompletnym, gdyby nie lekkie kłucie w końcach palców, jak od prądu elektrycznego słabego napięcia.

Taksówka prawie bezszumnie sunęła po gładkiej tafli placu des Etoiles, wjechała w aleję Lasku Bulońskiego, obramowaną poczwórnym szpalerem kwitnących kasztanów skręciła w wytwornie piękną ulicę, zabudowaną pałacykami i stanęła przed jednym z nich.

Niezmierne zdziwienie przykuło Stockiego do miejsca. Nie mieściło mu się w głowie, że Szwarcberg może mieszkać w takiej wspaniałej dzielnicy, w luksusowym domu. Po raz pierwszy przyszło mu na myśl, że jednak zmarły wyglądał na człowieka o nieograniczonych możliwościach.

Wreszcie wysiadł z taksówki, zapłacił szoera i stojąc na chodniku długi czas oglądał biały pałacyk, okazałe wejście o szerokich schodach marmurowych, pieczołowicie utrzymany ogród: na wzorzystej siatce ogrodzenia spostrzegł kartkę: „Do sprzedania“.

Z niesłabnącem uczuciem zmieszania wszedł po marmurowych stopniach pod oszklony daszek, szukając na ciężkich drzwiach nazwiska właściciela; ujrzał srebrną tabliczkę: „Sir Blockmaunt“. Spochmurniał. To nazwisko nic mu nic mówiło. Za chwilę pomyślał, że Szwarcberg mógł wynajmować w pałacu małe mieszkanko i nacisnął guzik dzwonka.

Lokaj w czarnej liberji wprowadził Stockiego do hallu i na pytanie czy można obejrzeć pałac, odpowiedział:

— Tak jest, proszę pana, Pan raczy spocząć na chwilę.

W oczekiwaniu na powrót służącego Dunin-Stocki rozglądał się po obszernym hallu, którego kształt i umeblowanie były dostrojone do ekscentrycznej liberji lokaja. Wszystko wyglądało tak niezwykle, że nie okazałby wielkiego zdziwienia, gdyby na szerokich schodach wewnętrznych ukazał się we własnej osobie pan Szwarcberg, pochowany przed czterema dniami na cmentarzu wiedeńskim.

Z góry schodził jakiś pan w szarem ubraniu, o zastygłym uśmiechu, podkręconych jakby przylepionych wąsach i śpiczastej bródce, co razem wzięte nadawało jego nieruchomej twarzy wygąd maski.

Sir Blockmaunt? — zapytał Stocki, podnosząc się.

— Nie, proszę pana. Sir Blockmaunt jest chwilowo nieobecny: wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Jestem Mac Alister, pierwszy sekretarz sir Blockmaunta.

Stocki zdecydował się na energiczne działanie:

— Pierwszy raz słyszę nazwisko Blockmaunt. Słyszałem, że ten dom należy do pana Szwarcberga.

— Otrzymał pan nieścisłe informacje — zauważył Mac Alister i uprzejmie uśmiechnął się pod wąsem.

— W każdym razie wiem z całą pewnością, że pan Szwarcberg mieszkał w tym domu.

— Słusznie, proszę pana. Pan Szwarcberg był bliskim przyjacielem sir Blockmaunta i zawsze tu się zatrzymywał, gdy tylko przyjeżdżał do Paryża. Po raz ostatni bawił tu przed dwoma laty, od tego czasu nie mieliśmy zaszczytu widzieć go u siebie.

Stocki nic nie rozumiał. Niespodziewana odpowiedź zamiast wyjaśnienia sytuacji spowodowała jeszcze większy zamęt. Ostatecznie uspokoiło go trochę, że przecież Szwarcberg nie mieszkał stale w pałacu. Nie pytając o pozwolenie, zapalił paperosa, włożył ręce do kieszeni płaszcza:

— Można obejrzeć dom?

Mac Alister zrobił zapraszający gest.

Otworzył drzwi do gabinetu: obszerny pokój narożny zamiast okien oświetlały barwne witraże kościelne, całą podłogę pokrywał gruby dywan rubinowego koloru, wzdłuż ścian, obitych czarnym aksamitem, ciągnęły się półki z czerwonego drzewa pełne książek, w prawym był kominek granitowy tegoż odcienia, co dywan, pośrodku stał wielki stół antyczny.

Pod Stockim nogi się zachwiały — na stole ujrzał fotografję Hanki Wolskiej: taka sama fotografja stała na jego biurku. Powiedział trochę ochrypłym głosem:

— Piękna głowa, bardzo piękna!... Wolno zapytać kogo przedstawia fotografja?

— Niestety, nie wiem — odpowiedział Mac Alister głaszcząc bródkę — sir Blockmaunt też nie mógłby zaspokoić pańskiej ciekawości. Jeden z jego przyjaciół, który tu gościł jakiś czas, wyjeżdżając zapomniał zabrać fotografji. Sir Blockmaunt znalazł ją, spodobała mu się i kazał postawić tu, na biurku.

W sąsiednim pokoju ozwał się telefon.

— Przepraszam pana chwilę — rzekł Mac Alister, wychodząc z gabinetu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sygn. VIII. Km. 292/34.

Komornik
Sądu Grodzkiego
Kraków, Batorego 25, II. p.
Rewiru VIII.
Dnia 15. X. 1934.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII. w Krakowie przy ul. Batorego L. 25, na zasadzie art. 604. k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24. października 1934 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem przy ul. Kazimierza Wielkiego L. 21. odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa Grabosia i Spadkobierców po śp. Józefie Grabosiowej, mających wartość ponad 500 zł. Spis i szacunek rzeczy może być przejrzany na miejscu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego
Rewiru VIII.
(—) Mgr. Władysław Wyrobek.

Sygn. VIII. Km. 40/34.

Komornik
Sądu Grodzkiego
Kraków, Batorego 25, II. p.
Rewiru VIII.
Dnia 15. X. 1934.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII. w Krakowie przy ul. Batorego L. 25, na zasadzie art. 604. k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24. października 1934 r. o godzinie 15-tej przy ul. Juljusza Lea L. 22 a. w Krakowie odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jakóba Makutonina i Berka Fryszmana, mających wartość ponad 500.— zł. Spis i szacunek rzeczy może być przejrzany na miejscu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego
Rewiru VIII.
(—) Mgr. Władysław Wyrobek.

Sygn. VIII. Km. 124/34.

Komornik
Sądu Grodzkiego
Kraków, Batorego 25, II. p.
Rewiru VIII.
Dnia 15. X. 1934.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII. w Krakowie przy ul. Batorego L. 25, na zasadzie art. 604. k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 24. października 1934 r. o godzinie 12-tej w południe przy ul. Kazimierza Wielkiego L. 91, w Krakowie odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Piotra Witka i Anieli Witkowej, mających wartość ponad 500.— zł. Spis i szacunek rzeczy może być przejrzany na miejscu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego
Rewiru VIII.
(—) Mgr. Władysław Wyrobek.

Wydawca za „Głos Narodu“ Sk. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.